Innowacyjne rzemiosło

Spis treści:

Rozdział I Rozpoznanie sytuacji.....3

Rozdział II Wsparcie i działania.....17

Innowacja przez rzemiosło.....18

Cepelia. 70 lat troski o ginące piękno.....29

Docenić pracę ludzkich rąk.....34

ULUV centrum łączące przeszłość z przyszłością rzemiosła.....43

Projektowanie oparte na rzemiośle.....48

Promocja rzemiosła w ramach łódź design festival.....56

Patterns of Europe | Wzory Europy – budowanie dialogu pomiędzy kulturą ludową a nowoczesnym projektowaniem.....61

Rzemiosło – nowe życie.....67

Inspiracja i praktyka w etnodizajnie.....72

Aby plecionkarstwo żyło.....77

Rozdział III Problemy i potrzeby.....82

Rozdział I

Rozpoznanie sytuacji

Innowacyjne rzemiosło

Obecność zakładów rzemieślniczych w przestrzeni miejskiej jest oczywistym zjawiskiem, sięgającym w Europie czasów wczesnego średniowiecza. W Polsce rozwój rzemiosła przebiegał podobnie jak w innych krajach Europy, ale na przełomie wieków XX i XXI przeszło ono w fazę schyłkową. Część zakładów została zlikwidowana, a niektóre umiejętności zapomniane wraz z odejściem ostatnich mistrzów. Dzisiaj szacunki mówią, że w polskich organizacjach rzemiosła zrzeszonych jest ok. 300 tys. przedsiębiorstw.

Ostatnie kilka lat to jednak czas reakcji na globalną gospodarkę rynkową, masową produkcję rzeczy byle jakich i ich powszechne wyrzucanie, co powoduje, że wśród ludzi pojawia się fascynacja zindywidualizowaną, jakościową ręczną wytwórczością. Rzemiosło zaczyna powracać nie tylko jako usługa, ale staje się inspiracją do tworzenia nowych produktów (i usług), przenika też do publicznej przestrzeni – zarówno tej miejskiej, jak i szerzej – medialnej. Ta część dziedzictwa kulturowego okazuje się być ponownie ważna dla życia społecznego oraz rozwoju miast i regionów. Dziś pojawia się nawet postrzeganie rzemiosła jako towaru luksusowego, a to, co rzemieślnicze oznacza: wyjątkowe, najlepsze, drogie. Samo słowo i jego brytyjski odpowiednik „craft" przeżywa swój renesans i wchodzi w obiegowy słownik tzw. kreatywnych środowisk.

Zamek Cieszyn – regionalne centrum dizajnu – od kilku lat inicjuje rozmaite działania na styku tradycji i projektowania. Zderzenie dwóch pozornie odległych światów jest bardzo twórcze i skutkuje także nawiązywaniem relacji pomiędzy różnymi pokoleniami i środowiskami. Rzemiosło ma znaczenie społeczne, odgrywa dużą rolę w zrównoważonym rozwoju, a ręczna wytwórczość pozytywnie wpływa na jednostkowy rozwój osobowy. Wpływa też na poczucie identyfikacji z daną miejscowością czy regionem i buduje tożsamość mieszkańców. Dlatego chcemy temat innowacyjnego, nowego rzemiosła traktować z całą powagą i rozwijać oraz pokazywać ważne w tym zakresie inicjatywy. Ważne jest też, by środowisko, które podejmuje wysiłki, aby chronić i rozwijać rzemiosło, znało się i sygnalizowało potrzeby.

W niniejszej publikacji zebraliśmy wybrane, ciekawe polskie inicjatywy projektowe odzwierciedlające zainteresowanie tym tematem, wskazujemy instytucje, które mają różnorakie systemy wsparcia dla rzemiosła oraz pokazujemy inspirujące brytyjskie i słowackie sposoby podejścia do jego zachowania i rozwoju. Ważną częścią tej publikacji są także rekomendacje i potrzeby zdiagnozowane przez projektantów i rzemieślników podczas dwudniowych warsztatów, które odbyły się w Cieszynie w listopadzie 2018 roku. Mamy nadzieję, że lista dobrych inicjatyw będzie rozbudowywana, a rekomendacje pomogą w tworzeniu systemów wsparcia, rozwiązań służących międzypokoleniowemu przekazowi umiejętności, wzrostowi jakości oferowanych produktów regionalnych, czy budowaniu wizerunku dużych i mniejszych miejscowości.

Foto: Piotra Chlipalski

Foto: M. Gajda

Dlaczego rzemiosło jest takie ważne?

Lubomira Trojan, Zamek Cieszyn

Procesy związane z zanikiem bądź rozwojem rzemiosła dobrze odzwierciedlają zmiany społeczne dziejące się w ostatnich latach. W początkowym okresie rozwoju rzemiosł w Polsce produkcja skierowana była przede wszystkim na potrzeby rodziny oraz najbliższych sąsiadów. Z czasem zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze zaczęło wzrastać, a ludność zamieszkująca poszczególne wsie specjalizować się w jednej gałęzi produkcji. Z czasem zakłady rzemieślnicze lokalizowały się w miastach, przeżywając swój rozkwit. Rzemiosłami, które rozwinęły się najwcześniej były kowalstwo oraz hutnictwo. Później wyodrębniły się takie zawody jak: bednarstwo, garncarstwo, piekarnictwo, piwowarstwo, garbarstwo, szewstwo i krawiectwo.

Oczywiście, rozwój rzemiosła miał swoje wzloty i upadki, a status rzemieślnika i ręcznej produkcji został przede wszystkim nadszarpnięty w okresie industrializacji i rozwoju przemysłu. W okresie komunizmu w Polsce rzemieślnicy stanowili szanowaną grupę przedsiębiorców. Działali oni stosunkowo licznie, a ich umiejętności były bardzo pożądane przez Polaków, którzy żyjąc w permanentnym niedostatku, reperowali i naprawiali posiadane przez siebie dobra. W tym okresie klientom mniej jednak chodziło o jakość ręcznej roboty, czy mistrzostwo pracy, a bardziej o oferowaną przez rzemieślników możliwość zapewnienia przedmiotom, których brakowało w sklepach, ponownego życia. Szewc, krawcowa, punkt repasacji pończoch to miejsca, które na co dzień świetnie funkcjonowały. W cenie byli też szlifierze kryształów, rymarze, stolarze i inni.

Okres tzw. transformacji ustrojowej w Polsce i pojawienie się dobrze prosperującej gospodarki rynkowej, która przyniosła zalew dóbr do tej pory niedostępnych w kraju, spowodował powolny proces odchodzenia rzemieślniczych umiejętności w niepamięć. Polacy podążyli drogą charakterystyczną dla krajów rozwiniętych – szybkiej konsumpcji, zużycia i nieszanowania przedmiotów. Zamiast naprawiać, wyrzucamy, kierowani w tym działaniu niestety również czystym rachunkiem ekonomicznym – koszty naprawy zepsutego sprzętu bywają zbliżone do kosztów zakupu nowego towaru.

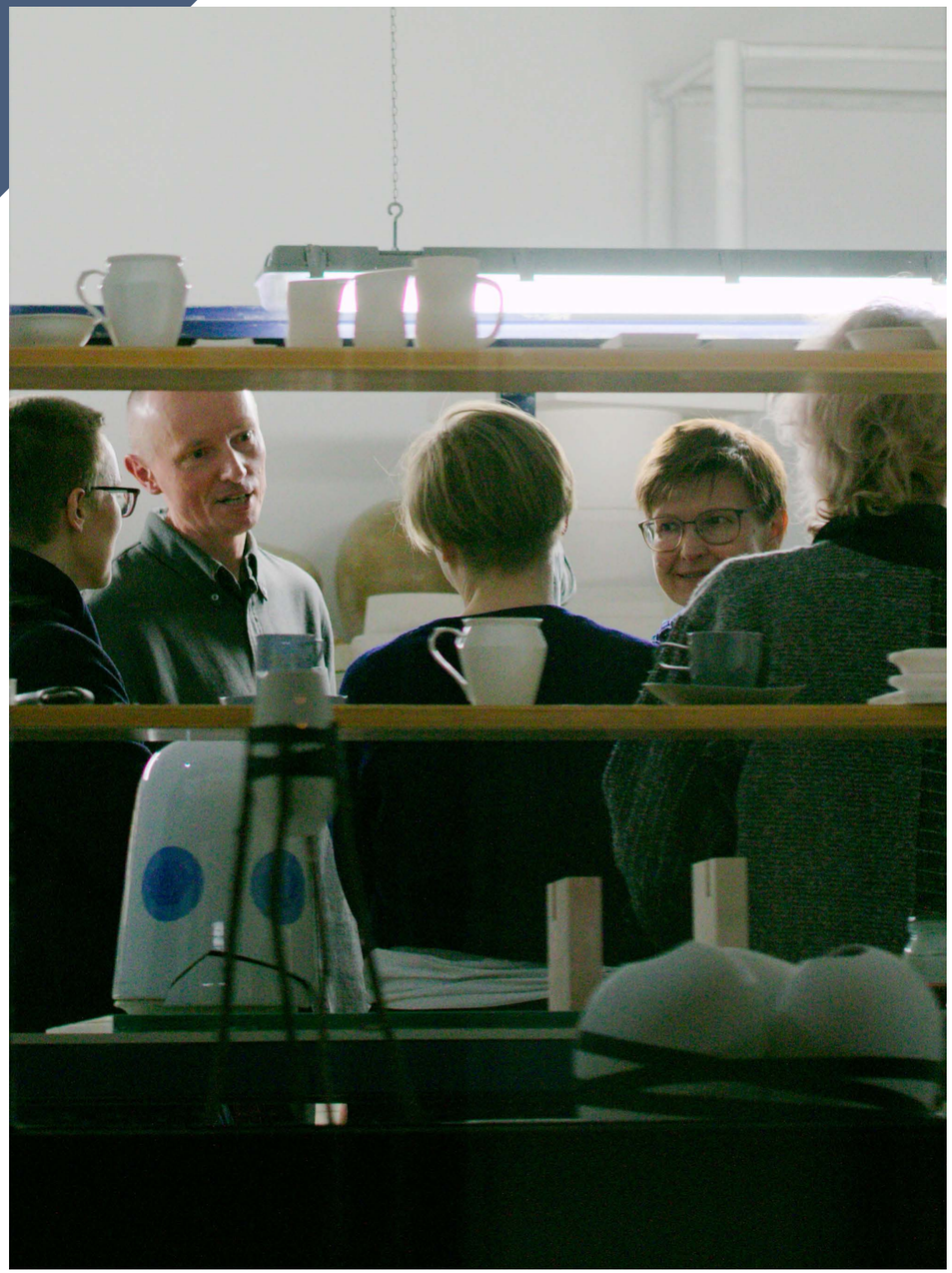

Foto: M. Gajda

Atrakcyjność ręcznej wytwórczości

Zamek Cieszyn zbiera doświadczenia związane z innowacyjnymi sposobami zachowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego. Przekonani jesteśmy o atrakcyjności powrotu do ręcznej wytwórczości, tworzenia rozwiązań trwałych, na lata, przeciwnych marnotrawstwu zasobów. Znamy osoby posiadające „w swoich rękach" umiejętności, których brak młodym ludziom, mające rodzaj niedostępnej wiedzy, innej interpretacji i widzenia świata, wynikającego z życia bardziej tradycyjnego i zgodnego z cyklem zmian zachodzących w przyrodzie. Znamy też projektantów, którzy cenią sobie możliwość wykonania odważnych, niemasowych produktów, ceniących jakość. Wiemy, że w takich procesach współpracy projektant stawia się trochę w roli ucznia, czeladnika, przejmując techniczne umiejętności, ale zyskuje w zamian wartości często nadrzędne – czerpie z międzypokoleniowego przekazu, wymiany myśli i życiowych doświadczeń. Te relacje mają znacznie także dla samych rzemieślników, którzy mogą na nowo zobaczyć wartość swojej pracy, dać jej inny kontekst, często po wielu latach powtarzania schematycznych czynności postawić nowe wyzwanie technologiczne. Nie bez znaczenia jest także ujrzenie w oczach młodych ludzi fascynacji i zainteresowania swoją pracą.

Kłopotem współczesnych polskich rzemieślników (i często szerzej – twórców) jest brak uczniów, kontynuatorów, dla których trud żmudnej i nie najlepiej opłacanej pracy nie byłby odstraszający. Mamy nadzieję, że ponowne odkrywanie rzemiosła może być szansą na przetrwanie technik i mistrzostwa wykonania, a aktywność projektantów znających potrzeby współczesnych odbiorców zapewni popyt na rzemieślniczą ofertę.

Jesteśmy też przekonani, że rzemiosło może budować interesujący wizerunek przestrzeni publicznej, miasta, ulicy. Sami rękodzielnicy zwracają uwagę, że z ich aktywności mogą stać się swego rodzaju atrakcją, wpływającą na pozytywne postrzeganie przestrzeni miejskiej. Współpraca włodarzy miast, lokalnych architektów i projektantów w wielu miejscach świata (np. austriacki Voralberg) skutkuje rozwiązaniami, które przyciągają turystów a mieszkańcom dają poczucie życia w wyjątkowym miejscu.

Rzemiosło i dizajn – przykłady Zamku Cieszyn

Obserwacja marnotrawstwa zasobów i materiałów spowodowała, że w ostatnich latach część projektantów podjęła działania mające stanowić reakcję na konsumpcjonizm. Trendy ekologiczne, ruch „do it yourself", ideologia „cradle to cradle" spotkały się z szybką i przychylną reakcją polskich projektantów. Nurt szeroko określany jako „slow", „ekodizajn", twórcze łączenie kultury tradycyjnej i innowacji, wykorzystywanie naturalnych materiałów – zainspirowały do poszukiwań.

Między innymi takie działania zaczął podejmować Zamek Cieszyn. Naturalne zaplecze gór, w których kultywowane są jeszcze umiejętności związane z obróbką owczej wełny, czy produkcją wyrobów z drewna oraz fakt, że część z naturalnie tu występujących surowców jest marnotrawionych (np. wełna), stały się impulsem do nowych inicjatyw. Chodziło o zainspirowanie projektantów możliwością stworzenia nowych produktów i usług, które wykorzystywałyby dostępne w Beskidach surowce – wełnę i drewno. Szczególnie ważny był projekt nazwany „Wool design. Carpathians" realizowany w ramach Funduszu Wyszehradzkiego z udziałem projektantów z Polski, Czech, Węgier i Słowacji.

Punktem wyjścia był fakt, że lokalna wełna ma gorsze właściwości od wełny australijskiej czy nowozelandzkiej i najczęściej jest po prostu wyrzucana lub palona. Podczas przeprowadzanych w górach warsztatów młodzi dizajnerzy spotkali się z mieszkańcami regionu.

Ci pokazali im własne miejsca pracy, używane narzędzia, techniki obróbki surowca. Projektanci wyraźnie deklarowali, że wielką wartość miały dla nich spotkanie i nawiązana relacja z przedstawicielami innego pokolenia i sposobu życia. Ta relacja przyniosła efekty w postaci kilkunastu produktów wykonanych z beskidzkiej wełny. Duet dizajnerów Frank Babko zaproponował wykorzystanie lanoliny z wełny i zrobienie serii mydeł. Mydlanolina to mydło naturalne, stworzone wyłącznie z pochodzących z Karpat i Podkarpacia składników: lanoliny, tradycyjnych olejów roślinnych (rzepakowego i lnianego), owczego mleka i górskiego miodu z dodatkiem ziół i aromatów karpackich. Z kolei studio Wzorro wykorzystało wełnę do stworzenia linii miejskich toreb i plecaków, a studio Ganszyniec (Maja Ganszyniec, Marta Morawska) zaprojektowało Woofera – wełniany obiekt pochłaniający dźwięk i wygłuszający pomieszczenia.

Inną inicjatywą Zamku (podjętą na zlecenie Instytutu Adama Mickiewicza z okazji 600-lecia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Turcją) było doprowadzenie do twórczej wymiany: trójki projektantów pochodzących z Polski z rzemieślnikami działającymi na terenie Turcji i odwrotnie – tureccy projektanci pracowali w polskich zakładach rzemieślniczych. Projekt nosił nazwę „Craft. Old for new". Wymiana taka była wyjątkowo inspirująca ze względu na zetknięcie się dwóch odmiennych kultur i wartości, które one niosą. Powstały nowe produkty pokazywane na wystawach w Turcji, podczas 2nd Istanbul Design Biennial i w Polsce, w Zamku Cieszyn.

Ciekawe efekty współpracy dizajnerów z lokalnymi twórcami przyniósł projekt pod nazwą „Opolski ETNOdizajn", prowadzony przez Zamek Cieszyn z inicjatywy Stowarzyszenia Kraina św. Anny. Celem działania było stworzenie produktów czy usług wzbogacających ofertę turystyczną i umacniających markę Opolszczyzny jako regionu.

Projektanci, którzy zanurzyli się w historię i tradycję regionu, zaproponowali produkty, rozwiązania graficzne i usługi, pokazujące opolską sztukę ludową w nowym ujęciu. Joanna Guzik i Katarzyna Gierat z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych zaprojektowały np. zabawki edukacyjne „Święci opolscy". Figurki św. Anny Samotrzeciej i św. Jacka mają przybliżać wiedzę o związanych z regionem świętych, zostały wykonane z naturalnych materiałów i mogą być wytwarzane przez lokalnych rzemieślników. Anna Łukasik zaproponowała z kolei wykonanie stempli do tkanin, aby móc powielać tradycyjne opolskie wzory. Stemple spełniają dwie funkcje – edukacyjną (dzięki nim dzieci poznają opolskie wzornictwo) i promocyjną (mogą stanowić pamiątkę z regionu). Dizajnerzy zaprojektowali także nowe usługi, np. aplikację, która umożliwia kontakt i wizytę u rzemieślników i twórców działających w regionie, czy nowy festiwal promujący lokalne dziedzictwo.

Szczególnie interesującym źródłem inspiracji, uruchamiającym emocje, wydaje się niematerialne dziedzictwo kulturowe. Ciekawym projektem dotykającym tej sfery były warsztaty prowadzone przez Zamek Cieszyn w 2017 roku na Opolszczyźnie, we współpracy ze Stowarzyszeniem Kraina Św. Anny. Tematyka warsztatów dotyczyła malowania porcelany, czyli zwyczaju, który w latach powojennych został rozpropagowany dzięki konkursowi ogłoszonemu przez Cepelię. Wzory i techniki stosowane do zdobienia opolskich kroszonek przeniesiono wtedy na nowy materiał – porcelanę. To sztucznie zaimplementowane działanie stało się elementem lokalnego dziedzictwa, który teraz zanika. Celem opolskiego projektu „Malowane dziedzictwo bez granic" było zatem znalezienie innowacyjnych pomysłów sprzyjających rozwojowi tego ginącego zwyczaju. Chodziło też o wypracowanie modelu działania, który mógłby służyć ochronie wszelkich praktyk wpisanych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa. Efekty pracy były bardzo interesujące. Okazało się, że najważniejszą potrzebą w regionie jest zachowanie nie tyle zwyczaju malowania porcelany, ile samego opolskiego wzoru, którego określona kolorystyka i kształty pełnią ważną funkcję – wzmacniają poczucie tożsamości mieszkańców.

/www.dizajnuzrodel.pl/

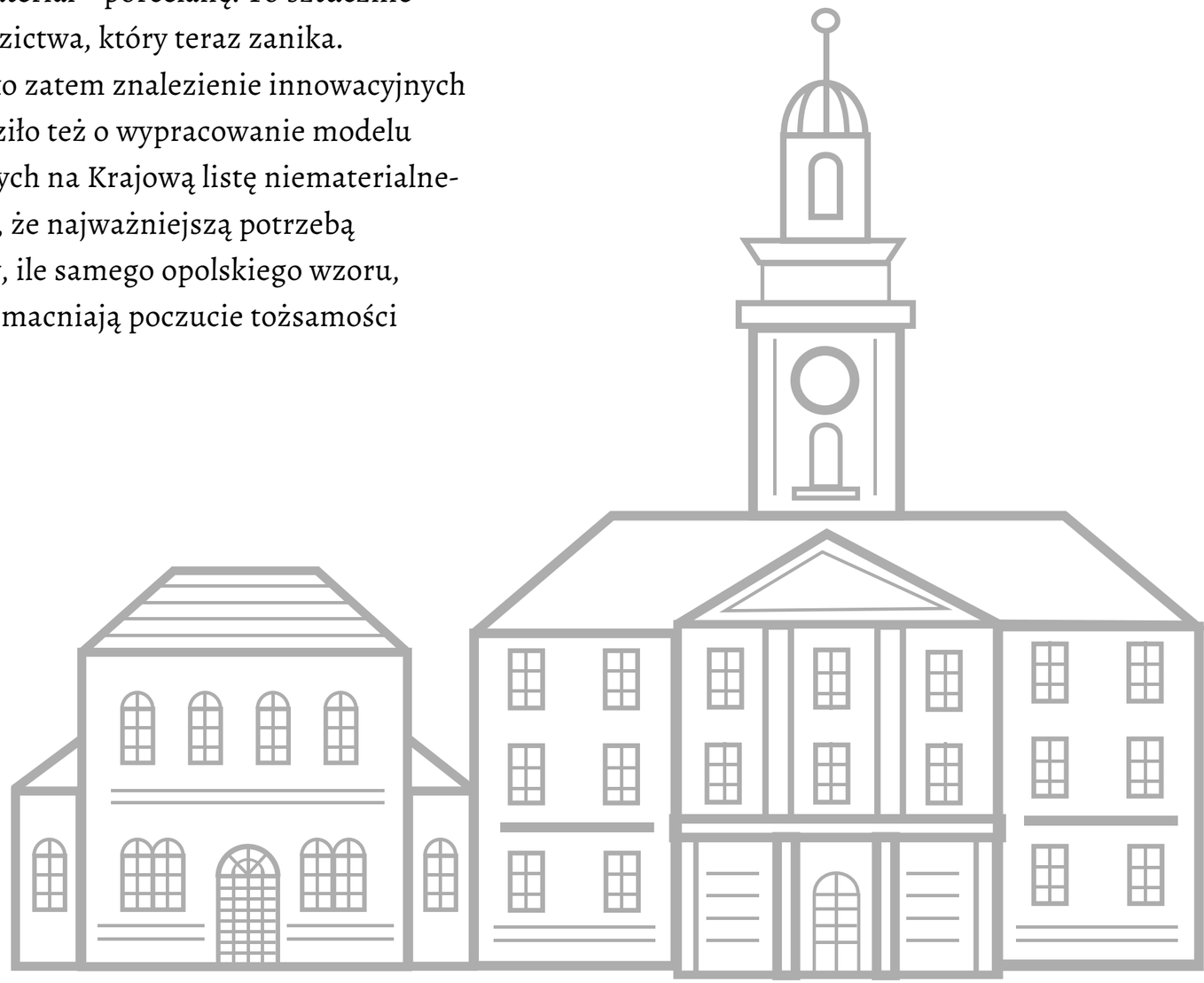

Działania na styku rzemiosła i dizajnu podejmowane w Polsce

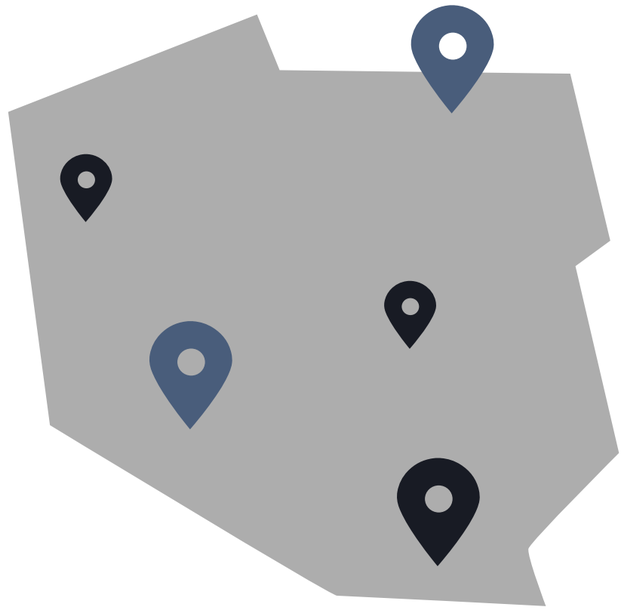

Mapa działań, inicjatyw, projektantów i instytucji, które współpracują na rzecz zachowania i odnowy rzemiosła w Polsce, jest całkiem obszerna. Poniżej prezentujemy część z nich, przy założeniu, że istotą jest proces – pominęliśmy te działania, które mieszczą się w nurcie szeroko rozumianego „etnodizajnu", ale polegają na przełożeniu wzorów lub form. Wybraliśmy działania różnorakie, o odmiennych formułach i efektach, za realizacją których stoją różnoracy organizatorzy: projektanci, uczelnie, rzemieślnicy, urzędy. Są one przedstawione wybiórczo, niektóre opatrzone krótkim komentarzem, inne rozwinięte i opisane przez samych inicjatorów. Wszystkie mają jeden cel: twórcze spojrzenie na niezwykłe zasoby polskiego dziedzictwa kulturowego.

Na pewno nie uwzględniliśmy wszystkich ważnych inicjatyw, a obraz jest niepełny. Warto go poszerzać. Jeśli chcecie Państwo uzupełnić naszą mapę i podzielić się informacjami o ciekawych procesach, prześlijcie je do Zamku Cieszyn na: info@zamekcieszyn.pl

Kraków i Małopolska

Dużą rolę w promowaniu wartości twórczości ludowej i ręcznej wytwórczości odegrał w Polsce kilka lat temu festiwal pn. „Rzecz Małopolska. Etnodizajn festiwal", zainicjowany przy współudziale projektantów przez Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Ten festiwal, który odbył się w latach 2009 i 2010, dał inspirujący impuls do przyjrzenia się związkom (istniejącym w Polsce od XIX wieku) pomiędzy etnografią a dizajnem, a także ich współczesnym relacjom. Co ważne – do udziału w festiwalu organizatorzy zaprosili polskich projektantów, przed którymi postawili zadanie: wsłuchania się w to, co poprzez przedmiot mówi dawny rzemieślnik, oglądu etnograficznych zasobów i uruchomienia wyobraźni. Projektanci weszli do magazynów Muzeum i zapoznawali się ze znaczeniem, funkcją i zdobnictwem zgromadzonych w nim przedmiotów. Powstały dwie festiwalowe wystawy: „Wolnica, Wolność, Wyobraźnia" oraz „Rzecz małopolska – park doświadczeń kulturowych".

/www.etnodizajn.pl/ /etnomuzeum.eu/

Kraków to także miasto, w którym powstają oddolne inicjatywy zogniskowane wokół ochrony rzemiosła. Krakowski Kolektyw ŻyWa Pracownia to zespół rzemieślników, artystów, architektów, przyrodników, instruktorów rękodzieła i animatorów kultury prowadzący działania edukacyjno-społeczno-kulturalne na styku rzemiosła, architektury, designu i ekologii. ŻyWa Pracownia promuje rzemiosło i oferuje żywy przekaz umiejętności, organizując szereg warsztatów. Jest też, wraz z Fundacją NADwyraz, organizatorem Szlaku Tradycyjnego Rzemiosła, który popularyzuje zanikające rzemiosła i sztukę ludową poprzez naukę technik i bezpośredni kontakt z twórcami.

/zywapracownia.pl/ /szlakrzemiosla.pl/

Z kolei Międzynarodowe Centrum Kultury ogłosiło w 2018 – Europejskim Roku Dziedzictwa Kulturowego, ogólnopolski konkurs „3D – Dziedzictwo dla dizajnu". Założeniem konkursu było zaprojektowanie przedmiotu użytkowego będącego kreatywną interpretacją dziedzictwa kulturowego. Pierwszą nagrodę otrzymał Kacper Kunicki za pracę Parkieciaki, docenioną za wskrzeszenie rzemiosła – stolarskiego i parkieciarskiego.

/mck.krakow.pl/

Warszawa i Mazowsze

„Zawodowcy. Historie Ginących Zawodów” to projekt Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie z 2012 roku. Warunkiem udziału było znalezienie zakładu, który wykona zaproponowany przez studenta produkt, a następnie zaprojektowanie przedmiotu inspirowanego danym rzemiosłem. Siedmioro studentów pracowało w zakładzie produkcji sprężyn, odlewni żeliwa, zakładzie zajmującym się wyoblaniem, zakładach: szewskim, kaletniczym i krawieckim. Efektem projektu była pokazywana w kilku miejscach w Polsce wystawa.

Równolegle kilka warszawskich projektantek pracowało nad produktami, które będą wdrożone do sprzedaży. Ewelina Czaplicka-Ruducha wraz z rzemieślnikami pracującymi w warszawskiej dzielnicy Praga, stworzyła kolekcję mody i obuwie męskie.

Weronika Woch współpracowała z pracownią kaletniczą, szyjąc autorskie torby. Inna projektantka, Iza Sojka, założyła pierwszą w Polsce wytwórnię kafli cementowych.

Te komercyjnie podejmowane doświadczenia dowiodły, że pomimo niespecjalnie wysokiej stopy życia polskiego społeczeństwa, znajduje się coraz większa grupa świadomych klientów, którzy doceniają jakość i niepowtarzalność ręcznej roboty oraz indywidualizację zamawianych produktów.

/www.purpura.eu/ /facebook.com/PracowniaWarszawa/ /czaplicka.wordpress.com/

Coraz większa ilość produktów pojawiających się zarówno w przestrzeniach wystawowych, jak i na rynku, wywołała działania służące ewidencji i promocji istniejących jeszcze mistrzów. Na przykład Stowarzyszenie Miasto jest Nasze stworzyło mapę „Warszawscy rzemieślnicy".

/rzemieslnicy.miastojestnasze.org/

Postacie rzemieślników, ich zawody, umiejętności, dokonania, pojawiać się zaczęły w mediach, zarówno tych internetowych, jak i tzw. life stylowych. Dwie absolwentki projektowania Marta Mach i Agata Napiórska zauważyły, że temat rzemiosła jest w mediach prawie nieobecny i założyły magazyn „Zwykłe życie". Pokazują one rzemiosło „w nowych szatach, w life stylowym wydaniu". Projektantki tworzą także całą markę pn. Edward, pod szyldem której sprzedawane są produkty wykonane przez rzemieślników, ale na nowo zaprojektowane przez projektantów.

/zwyklezycie.pl/ /zwyklezycie.pl/edward/
/mck.krakow.pl/

Uwolnić projekt" to z kolei duży, corocznie już powtarzany i rozbudowywany projekt współorganizowany przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie i Stowarzyszenie „Z Siedzibą w Warszawie". To nowy model produkcji i dystrybucji dóbr materialnych w oparciu o wolne licencje Creative Commons oraz relacje, jakie użytkownik nawiązuje z lokalnym rzemieślnikiem-wytwórcą. Działanie polega na opracowaniu współczesnych wersji dawnych, tradycyjnych wytworów rzemieślniczych znajdujących się w magazynie Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Nowe przedmioty powstają w efekcie ścisłej współpracy rzemieślnika i projektanta a w Internecie zostaje umieszczona dokumentacja wykonawcza powstałych produktów na wolnej licencji. Zainteresowani mogą pobierać dokumentację z sieci i wykonać przedmiot u lokalnego rzemieślnika lub samodzielnie, dostosowując go do własnych potrzeb.

/www.uwolnicprojekt.org/ /ethnomuseum.pl/

Pomorze

Bez wątpienia dobrym przykładem nadania znaczenia, podkreślenia wartości rzemiosła bez konieczności „płaskiego cytowania" jest akcja podjęta na północy Polski, w Gdyni, przez czołowych polskich grafików. Akcję przeprowadzono w ramach projektu „re:design", realizowanego przez Traffic Design. W ramach projektu pięć zakładów rzemieślniczych w historycznym centrum Gdyni zyskało nowe szyldy i witryny.

/trafficdesign.pl/

Także w Gdyni, specjalnie z okazji festiwalu Gdynia Design Days, od 2016 roku powstaje kolekcja Manuba (akronim słów: manufaktura bałtycka). Tu podobnie – powstałe produkty są owocem współpracy nadmorskich projektantów z rzemieślnikami, a obiekty tworzą kolekcję elementów wyposażenia wnętrz i są produkowane w krótkiej serii.

/manuba.eu/

Wałbrzych i Dolny Śląsk

Projekt #RzemiosłoNoweRozdanie to inicjatywa Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, realizowana przez Fundację Wałbrzych 2000 razem z Dolnośląską Izbą Rzemieślniczą. Celem działania jest wsparcie przedsiębiorców z branży rzemieślniczej, w tym osób rozpoczynających działalność gospodarczą w obszarze rzemiosła, poprzez promocję produktów i usług oraz kreowanie na nie popytu. W projekcie przeprowadzono konkurs dla młodych projektantów na przygotowanie identyfikacji wizualnej dla wybranych rzemieślników z regionu. Dzięki konkursowi nową identyfikację otrzymały zakład fryzjersko--kosmetyczny i cukiernia. Przeprowadzana jest też kampania mająca na celu zmianę postrzegania zawodu rzemieślnika i podkreślenie jego nowej roli we współczesnym świecie. Zawód ten jest pokazywany jako kreatywna alternatywa dla osób wchodzących na rynek pracy.

/rzemioslonowerozdanie.pl/

Rozdział II

Wsparcie i działania

Foto: archiwum Crafts Council

1.

Innowacja przez rzemiosło

Nicky Dewar, Crafts Council

Crafts Council jest brytyjską ogólnokrajową agencją działającą na rzecz współczesnego rzemiosła, dostrzegającą jego potencjał do wyrażania idei, uczenia się, poprawiania jakości życia naszych społeczności, obraz jego miejsca w świecie.

Działania agencji są wielotorowe, począwszy od organizacji wystaw objazdowych poświęconych rzemiosłu widzianemu z różnych perspektyw, po inicjatywy w ramach powszechnego systemu szkolnictwa, służące budowaniu kompetencji nauczycieli i mnożeniu pomysłów na sposoby, w jakie rzemiosło może funkcjonować w szkolnej klasie. Jesteśmy też gospodarzami Collect – Międzynarodowych Targów Nowoczesnego Rzemiosła i Dizajnu w Saatchi Gallery, odbywających się w lutym każdego roku.

Sześć razy w roku wydajemy magazyn Crafts oraz prowadzimy internetową listę mejkerów, u których można składać zamówienia lub zaprosić do pracy na miejscu u klienta. Naszholistyczny program wsparcia zawodowego pozwala naszym mejkerom rozwijać się biznesowo.

Wymyślamy partycypacyjne aktywności, angażujące ludzi do zrobienia czegoś własnymi rękami, podkreślając korzyści, jakie wytwórczość może wnieść dla naszego zdrowia i dobrostanu (well-being). Podejmujemy też działania badawcze i szukamy sposobów na to, jak uzyskane wyniki wykorzystać do popularyzowania rzemiosła oraz bycia jego adwokatami w kontaktach z decydentami i politykami.

Możemy to osiągnąć wyłącznie poprzez współpracę z partnerami – jesteśmy sektorem, łączącym siły, aby rzemiosło mogło osiągnąć pełnię swojego potencjału.

Zdolność pozytywnego oddziaływania na inne sektory gospodarki zwiększa się, dzięki między innymi kilku istotnym zmianom. Korzystamy z uznania przez rząd w 1997 roku miejsca rzemiosła pośród branż kreatywnych, przez co branża ta ma prawo wymagać włączania jej w procesy decyzyjne, jak i budowanie strategii rozwoju. W 2011 roku powstała Rada Branż Kreatywnych (Creative Industries Council), organ przewodniczący złożony z przedstawicieli rządu oraz różnych branż kreatywnych. Cztery lata później powstało stowarzyszenie – Federacja Branż Kreatywnych (Creative Industires Federation) a Crafts Council ma swoich przedstawicieli w jednej, jak i drugiej instytucji. Wszystko to wzmacnia głos sektora branż kreatywnych.

Istotny wkład w rozwój gospodarki

Sposób działania naszych mejkerów, projektantów i mistrzów rzemiosła realizuje szerokie spektrum modeli biznesowych – wszyscy razem stanowią bardzo istotny wkład w rozwój gospodarki Wielkiej Brytanii. Każdy z nich ma swoje własne ścieżki, trudności i szanse. Mój zespół udziela wsparcia mejkerom – nieważne, czy dopiero zaczynają, czy też są obecni na rynku od dawna. Nasze programy oraz praca, jaką razem wykonujemy sprzyja poszerzaniu wiedzy, kontaktów zawodowych oraz wzmacnianiu pewności siebie mejkerów, by mogli budować prężne kreatywne biznesy. Oprócz szlifowania techniki, twórczego wyrażania siebie oraz żyłki do opowiadania własnej historii poprzez używane materiały, potrzeba jeszcze innych istotnych umiejętności, takich jak: odporność na przeciwności,elastyczność, sztuka rozwiązywania problemów oraz – nierzadko kluczowe – zdolność pracy w samotności.

Prawie 90% mejkerów to osoby prowadzące działalność jednoosobową albo mikroprzedsiębiorstwa. James Kennedy, właściciel marki Kennedy City Bicycles jest właśnie przykładem takiej jednoosobowej firmy. Mówi: „Mam ten przywilej, że poznaję moich klientów, omawiam z nimi projekt roweru, składam go, zapraszam na jazdy próbne, uczę jak go konserwować i o niego dbać. Naprawdę cieszę się, że mogę to robić dla tak wielu ludzi.” Takiego właśnie rodzaju relacji poszukuje dzisiaj wielu klientów i znajduje je w kontaktach z mejkerami oraz produktami, które tworzą.

Wyzwania zmieniającego się świata

Przedsiębiorstwa oparte na rzemiośle muszą dziś stawiać czoła wyzwaniom zmieniającego się świata, mierzyć się zarówno z szansami, jak i problemami. Wraz z nadejściem mediów społecznościowych sprzedaż stała się dużo bardziej demokratyczna. Zamiast wielu lat cierpliwego budowania bazy wiernych klientów poprzez obecność na targach czy w galeriach, bardziej rzutcy potrafią dotrzeć do szerokich rzesz odbiorców za pośrednictwem swoich telefonów. Tym, którym trudno poradzić sobie z zawiłościami Instagrama, trudno jest nadążyć. Zwłaszcza, że konsumenci gonią za nowościami.

Zmienia się też profil kupujących. Ci, których dochód jest większy, inwestują swoje zasoby bardziej selektywnie. Z kolei rosnące koszty utrzymania oraz większy wybór produktów, na które można wydać skromny dochód oznacza, że wielu ludzi kupuje mniej. Kupujący, oprócz samych produktów szukają pozytywnych doświadczeń, przywiązują wagę do tego, w jaki sposób produkt powstaje. Wielu klientów słusznie dopytuje o szczegóły – o wpływ procesów produkcji na środowisko. Chcą materiałów, które są pozyskiwane w sposób zrównoważony.

Brak przystępnych cenowo miejsc na pracownie w miastach jest kolejnym znanym problemem – mejkerzy z trudem znajdują i utrzymują przestrzeń, w której mogą pracować na stałe. A jednak coraz więcej deweloperów uwzględnia przestrzeń dla branż kreatywnych w swoich planach inwestycyjnych. Wiemy, że współdzielona przestrzeń kreatywna pozwala mejkerom na współpracę, wprowadza ich w szersze środowisko twórców, pozwala nawiązywać kontakty, zaistnieć w galeriach oraz pozyskiwać wsparcie wiarygodnych organizacji.

Dla tych mejkerów, którzy nie przeszli „tradycyjnej” ścieżki nauki rzemiosła, nie mają za sobą studiów akademickich bądź też jest to ich druga kariera zawodowa, może być jeszcze trudniej znaleźć wsparcie. Odosobnienie, które prowadzi do braku wiary w siebie jest wśród nich powszechnym problemem.

Eksport i rynki międzynarodowe – wiemy, że najbliższe lata będą trudne. Słyszymy od mejkerów, że rynek amerykański jest obecnie dochodowy, ma wielu zasobnych klientów i dobre systemy pomocy w dotarciu do nowych klientów. Ale sytuacja może się zmienić, powstają nowe rynki – potrzeba czegoś więcej, aby pomóc mejkerom skorzystać z tych zmian.

Kilka historii z podejmowaniem ryzyka w tle

Sally Burnett rozpoczęła karierę zawodową jako ceramiczka i specjalistka od szkła, która dzieliła się swoją wiedzą o procesach produkcji, a potem przerzuciła się na drewno. Zajęła się wyrobem luksusowych unikalnych naczyń drewnianych, budując bazę klientów poprzez obecność w galeriach i na targach rzemiosła. Jej niewielki sukces na rynku amerykańskim nie przyniósł oczekiwanych wyników sprzedażowych. Zastanawiając się nad tym doszła do wniosku, że aby dotrzeć do docelowej grupy zamożnych klientów, musi wejść we współpracę z projektantami wnętrz. Widząc, że Wielka Brytania nie jest odpowiednią przestrzenią dla promocji jest prac, postawiła na Maison et Objet w Paryżu. Postanowiła odwiedzać targi regularnie przez 3 lat, aby budować zaufanie i rozpoznawalność swojej marki. Po raz pierwszy pojawiła się na imprezie w styczniu i był to spektakularny sukces. Mając już nowych klientów ze środowiska projektantów wnętrz oraz zamówienia, pojechała na kolejne targi.

Sukces nie oznacza jednak, że nie trzeba stawiać czoła wyzwaniom. Sally Burnett pracuje w domu, więc musi być bardzo aktywna i szukać kontaktów z innymi, aby nie poddać się uczuciu izolacji. Podjęła poważne ryzyko finansowe inwestując w obecność na Maison et Object. Poza tym zna francuski na poziomie podstawowym. Potrzebuje więc rozwinąć swoje umiejętności komunikacyjne, aby skutecznie kontaktować się z nowymi klientami.

Foto: archiwum Crafts Council

A oto historia Marcina Rusaka, który jest projektantem i mejkerem, związanym z Londynem. Po zaledwie 4 latach działalności zatrudnia zespół 6 osób a niektóre elementu procesu produkcji zleca firmom zewnętrznym.

Korzystając w pełni z reputacji absolwenta Royal College of Arts oraz sieci kontaktów otrzymał serię niezwykle cennych propozycji. Został wybrany do naszego międzynarodowego programu „A Future Made" jako pokazowy przykład sukcesu. Został też wybrany przez wiodącego kuratora w Wielkiej Brytanii do prezentacji na wystawie Future Heritage na Decorex – następnego roku był już częścią ich brandingu. W 2017 roku został finalistą konkursu Jerwood Open Makers.

Wszystko to pozwoliło mu stworzyć nowe produkty – na zamówienia i indywidualne dzieła sztuki. Jego głównym rynkiem zagranicznym są Stany Zjednoczone, Wielka Brytania a w następnej kolejności Francja i Niemcy. Jednak niepokoi się o skutki Brexitu, jako że wiele z jego prac idzie na eksport. Ta niepewność utrudnia mu planowanie i myśli o tym, żeby wyjechać z Wielkiej Brytanii.

W nieco innej skali działa Jenny Llewelly, wielokrotnie nagradzana współczesna projektantka i wykonawczyni biżuterii. Jej praca bazuje na eksperymencie – z kolorami, z materiałami. Łączy kamienie szlachetne i nieszlachetne, by tworzyć taktylną i radosną biżuterię.

Co wyróżnia Jenny, to jej pionierskie wykorzystanie silikonu. Często mylony ze szkłem czy plastikiem, silikon jest zaskakująco miękki, lekki i trwały, co przekłada się na unikalne projekty i wygodne
w użytkowaniu wyroby sztuki jubilerskiej.

Nic dziwnego, że ma wierną rzeszę klientów, którą pozyskała prezentując się na targach i w galeriach, ale również kontakty w sieci. Jej portal internetowy jest elegancki i profesjonalny, z rozbudowanym systemem wsparcie i obsługi klienta. Przekłada się to na zaufanie klientów i sporą liczbę odwiedzających. Musi się teraz jednak zastanowić, czy i jak może się dalej rozwijać, ponieważ osiągnęła swoje maksymalne możliwości produkcyjne.

Foto: archiwum Crafts Council

Efekt przenikania rzemiosła do innych branż

Opisani twórcy to zaledwie cząstka historii o rzemiośle. Innowacja w rzemiośle oznacza ewolucje techniki, odkrywanie nowych materiałów i zastosowanie nowych narzędzi. Innowacja przez rzemiosło polega na tym, że mejkerzy ułatwiają bądź katalizują innowację gdzieś indziej. Chodzi o efekt przenikania rzemiosła do innych branż. Potencjalne korzyści – czy to ekonomiczne, społeczne czy artystyczne – są ogromne. Właśnie ten efekt pozwolił Wielkiej Brytanii spokojnie zbudować gospodarkę wartą 3.4 bln. funtów, oddziałując na takie sektory jak przemysł samochodowy czy smartfony.

W 2016 roku zwróciliśmy się do KPMG o przeprowadzenie badań nad procesami oraz wpływem innowacji przez rzemiosło. Wyniki wskazują na to, że „kompetencje rzemieślnicze i ich wiedza mają znaczący wpływ na gospodarkę i znaczny potencjał ku temu, by dalej pobudzać wzrost gospodarczy i innowacyjność w innych sektorach."

Lauren Bowker stanowi świetny przykład innowacji przez rzemiosło. To „alchemiczka tekstyliów", której zmieniające kolor materiały stały się punktem wyjścia do tworzenia urządzeń do monitoringu funkcji organizmu czy stanu środowiska. Zamówienia składane w jej firmie, The Unseen, są wykorzystywane w badaniu aerodynami samochodów Formuły 1 oraz w służbie zdrowia do produkcji bandaży i miękkich urządzeń monitorujących stan zdrowia pacjenta.

Jak więc możemy sprawić, żeby takich przypadków było więcej. Nasz raport dotyczący innowacyjności identyfikuje bariery na drodze do realizacji w pełni potencjału rzemiosła. Są nimi: brak zrozumienia dla wartości innowacyjności przez rzemiosło; wysoki stopień ryzyka, który sprawia, że firmy niechętnie inwestują w innowacje; niedostateczne inwestycje w edukację w zakresie nauki rzemiosła i umiejętności praktycznych.

Obecnie większość innowacji przez rzemiosło dzieje się dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. A gdyby postawić na celowe inwestycje i ściśle określone działania, sprzyjające silnej kulturze otwartej na innowacje i współpracę? Potencjalne zyski są ogromne: większa wydajność, rozwój nowych produktów i usług oraz wyjątkowość oferty produktowej Wielkiej Brytanii, która pozwoli jej sięgnąć po nowe rynki i zbierać żniwo społecznych i ekonomicznych korzyści.

“W miarę jak powstają nowe technologie a zdolność produkcyjna lokalnie wzrasta, szansa na to, że świetne projekty będą realizowane lokalnie na całym świecie staje się rzeczywistością.”

Czy innowacja może być przekuta w praktykę?

Innowacja przez rzemiosło nie jest czymś nowym! Jak wiemy Charles Babbage i jego współpracowniczka Ada Lovelace zainspirowali się a następnie zaadaptowali i wykorzystali mechanizm działania żakardowych kart dziurkowanych do stworzenia czegoś, co uważa się za pierwsze maszyny liczące. Wielu mejkerów już stosuje materiały i procesy cyfrowe w swojej pracy. Narzędzia te są częścią ich warsztatu, są raczej dodatkiem do ich mistrzowskich umiejętności niż istotą ich sposobu pracy.

Mejkerzy i ich sposób myślenia mogą przyczynić się do sukcesu działań badawczo-rozwojowych i mieć swój udział w naukowych przełomach. Jednym z przykładów może być współpraca pomiędzy hafciarką Kariną Thompson a robotykiem Matthew Howardem, wykładowcą na wydziale robotyki w centrum badań robotyki na wydziale informatykiKing's College London jako cześć naszego programu Parallel Practice.

Karina, używając przędzy przewodzącej prąd, wyszywa zakładane na ramiona czujniki, które monitorują i zbierają dane na temat pracy mięśni. Matthew zastanawia się nad tym, w jaki sposób wykorzystać technologię wyszywanych sensorów w projektowaniu protez sterowanych bezpośrednio pracą mięśni. Pracując ze społecznościami w Afryce Południowej czy w Indiach badają jak wyszywany sensory mogą stać się niedrogą alternatywą dla kosztownych protez, a to dzięki temu, że sensory i inne urządzenia można wyszywać ręcznie.

Mając większy dostęp do środków produkcji i technologii tworzenia w 3D, następuje synergia doświadczenia ludzkiego z możliwościami technologii – łączenie się technik cyfrowych z technikami pracy ręcznej.

Gravity Sketch to młoda firma, która przełamuje granice produkcji w technice 3D, bazując zarówno na doświadczeniu rzemieślników, jak i zdobyczach techniki. Wszechstronne narzędzie do tworzenia w 3D pozwala użytkownikom myśleć i prezentować swoje pomysły, wykorzystując zanurzenie w rzeczywistość rozszerzoną, zaprojektowaną do pracy z wieloma urządzeniami AR i VR (rzeczywistość rozszerzona i rzeczywistość wirtualna). Tworzenie 3D nie musi mieć wymiaru tylko fizycznego – technologia daje nowe doświadczenie kontaktu pomiędzy światem fizycznym i cyfrowym a Gravity Sketch ma moc, aby zmienić sposób, w jaki będziemy kreować i dzielić się projektami 3D w przyszłości.

Tworzenie przedmiotów dla siebie nawzajem

Rosnąca sieć przestrzeni dla mejkerów i FabLabów – zwiastująca nadejście przemysłu 4.0? – otwiera możliwość „tworzenia otwartego", gdzie cyfrowe maszyny produkcyjne mogą być programowane do wyrobu produktów na bazie cyfrowych projektów. Opendesk realizuje tą idę w zakresie pracy z narzędziami CNC. Ich platforma mebli, oparta na zasadzie otwartego oprogramowania, pozwala odwiedzającym ściągać projekty, zamawiać i kupować produkty zaprojektowane przez globalną sieć projektantów. Zmienia to sposób, w jaki powstają meble.

Kontaktując klientów z lokalnymi rzemieślnikami, Opendesk umożliwialokalną produkcję mebli na zamówienie – dostępnych na całym świecie. Firma nie tylko podważa tradycyjne modele produkcji i dystrybucji mebli, ale ma wizję przyszłości, w której ludzie na całym świecie będą mogli projektować i tworzyć przedmioty dla siebie nawzajem.

Podobną ideologię realizuje Kniterate, używający cyfrowych maszyn dziewiarskich. 4 lata temu Gerarda Rubio stworzył platformę pozwalającą użytkownikom zaprojektować swoje ubrania od zera, edytować szablony lub wysyłać własne wzory a następnie ściągnąć gotowy program do siebie na komputer. Platforma społecznościowa gromadzi teżprojekty, biblioteki szablonów tworzonych przez użytkowników i pozwala na wymianę doświadczeń.

W miarę jak powstają nowe technologie a zdolność produkcyjna lokalnie wzrasta, szansa na to, że świetne projekty będą realizowane lokalnie na całym świecie staje się rzeczywistością.

Unmade to technologia oraz platforma produkcyjna umożliwiająca najbardziej innowacyjnym markom światowym oferować poprzez ich kanały sprzedaży internetowej odzież zindywidualizowaną. Edytory do personalizacji pozwalają klientom bezpośrednio modyfikować ubrania, zanim zostaną wykonane. Można zmieniać kolory, wzory, dodać monogram, aby stworzyć elementy garderoby, które zachowując oryginalny zamysł projektanta będą jednocześnie zupełnie wyjątkowe. Widzimy, że wielkie marki takie jak Adidas czy Amazon są zainteresowane takim podejściem.

Nie ma jednej właściwej ścieżki dla rzemiosła

Wielka Brytania szczyci się globalnie reputacją mocnych branż kreatywnych i rzemiosła. Jednak międzynarodowa konkurencja nie śpi, inwestując duże pieniądze w kreatywną edukację, działania badawczo-rozwojowe oraz miejsca, które łączą w jedno fizyczne wytwarzanie ze światem cyfrowych możliwości. Chiny są świetnym tego przykładem, ale to samo dzieje się w różnym stopniu w innych częściach Azji, Północnej Ameryce, Europie i Afryce.
O ile nie podejmiemy teraz zdecydowanych kroków, doświadczymy odpływu talentów i stracimy naszą przewagę konkurencyjną.

Ciągła erozja edukacji w zakresie rzemiosła jak również innych przedmiotów artystycznych w angielskim systemie nauczania dodatkowo pogarsza sytuację.

Tracimy nauczycieli specjalistów, czas przeznaczony na nauczanie przedmiotów artystycznych został skrócony, a z wielu szkół zupełnie usunięto możliwości nauki jakiegokolwiek rzemiosła. Nic dziwnego, że rzemiosło nie jest cenione i rodzice niechętnie wspierają swoje dzieci, aby obrały taką właśnie ścieżkę zawodową.

Co zatem robimy w tej sprawie? 2014 Manifest Edukacyjny (Education Manifesto) – Nasza Przyszłość w Rzemiośle, stworzony przez przedstawicieli rzemiosła, proponuje listę potrzebnych zmian Są wśród nich: szansa spróbowania ręcznej wytwórczości w szkole, szkolenie nauczycieli rzemiosła oraz budowanie sieci praktyków.
W Crafts Council organizujemy rozmaite działania i współpracujemy z partnerami, by przywrócić ręczną wytwórczość w szkołach.

W zeszłym roku zrobiliśmy duży krok naprzód, kiedy to branże kreatywne zostały włączone w rządowy projekt Strategii dla Przemysłu (Industrial Strategy white paper). Chociaż można było zrobić więcej, żeby poprawić przełożenie pomiędzy edukacją a zatrudnieniem, pocieszające jest widzieć zaangażowanie w program rozwoju kariery zawodowej.

Nie ma jednej właściwej ścieżki dla rzemiosła – to ważne przesłanie, którym musimy się dzielić z przyszłymi mejkerami. Pozwoli nam to uzyskać większą różnorodność oferty następnego pokolenia rzemieślników – tak by każdy miał szansę. Nie tylko ci, którzy mogą skorzystać z bezpłatnego stażu albo wykorzystać swoje osobiste kontakty. Dzięki otwarciu świata rzemiosła dla każdego, wyzwalamy świeżość myślenia, nowe doświadczenia, stawiamy lepsze pytania i przygotowujemy grunt dla rozkwitu innowacji.

2.

Cepelia. 70 lat troski o ginące piękno

Anna Filipowicz-Mróz, Cepelia

Foto: Anna Filipowicz-Mróz

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego – znana powszechnie pod skróconym określeniem CPLiA – powstała 70 lat temu, powołana do życia w 1949 roku, jako organizacja spółdzielczo-państwowa. Obowiązujący wówczas w Polsce ustrój był już z samej nazwy „ludowy". Zwrócenie się ku wsi i ku temu co składało się na jej specyfikę i kulturę, co tworzyło jej kulturową tożsamość, było niewątpliwie zamysłem politycznym, ale było też konsekwencją istotnych zmian społecznych w powojennej Polsce. Krok ten miał także pozytywne aspekty, jakimi było zwrócenie uwagi na walory tradycyjnej kultury chłopskiej, na wiejskie rękodzieło, wytwórczość rzemieślników czy samorodnych artystów. Towarzyszyła temu idea popularyzacji tej kultury, uczynienie z niej dobra powszechnego, narodowego.

Rozwijający się przemysł turystyczny

Zmiany polityczno-ekonomiczne lat dziewięćdziesiątych w Polsce wymusiły także zmianę organizacji i form działalności Cepelii. Istniejące i działające spółdzielnie rękodzieła ludowego i artystycznego powołały w roku 1990 Fundację Cepelia Polska Sztuka i Rękodzieło.

Fundacja prowadzi działalność mobilizującą i aktywizującą wytwórców, zaś przez sieć sklepów stara się podtrzymywać zainteresowanie rękodziełem ludowym i artystycznym. Konkursy, których celem jest m.in. ochrona zanikających dziedzin twórczości ludowej i artystycznej, nadal stanowią ważną formę działalności Cepelii.

Ogólnopolskie konkursy rzeźby, malarstwa ludowego, czy innych form wypowiedzi artystycznej o uznawanych walorach estetycznych pokazują, że wprawdzie pojęcie „tradycyjna sztuka ludowa" oznacza dzisiaj inny rodzaj wytwórczości i inny stosunek twórców, ale ciągle jeszcze jest to istotna część ludowej, wiejskiej kultury i jej estetycznych potrzeb. O jej sile i atrakcyjności pośrednio świadczą: udział twórców profesjonalnych w konkursach i wystawach organizowanych przez Cepelię oraz częstotliwość, z jaką sięgają do wzornictwa ludowego.

Turystyka i związany z organizacją i sprzedażą usług turystycznych, produkcją pamiątek i wytworów miejscowego rękodzieła tzw. przemysł turystyczny to obok rozwoju technologii informatycznych i nowych nośników najbardziej dynamicznie rozwijające się dziedziny – turystyka i przemysł turystyczny są dzisiaj istotnym, a czasami najważniejszym działem dochodu narodowego wielu krajów.

Dlatego tak wiele uwagi poświęca się nie tylko jakości obsługi współczesnych turystów, ale także atrakcyjności oferty pamiątkarskiej. Tak, by turysta, zaopatrujący się w pamiątki i prezenty dla rodziny znajdował to, co świadczyć będzie o jego podróżyi bytności w konkretnym miejscu czy kraju. Świadczyć zaś o tym mogą nie produkowane masowo w Chinach „krasnale" czy „aniołki", takie same wszędzie tam, gdzie dotarli chińscy sprzedawcy, ale wytwory charakterystyczne dla odwiedzanego kraju i dla jego kultury.
To one bowiem zaświadczają, przypominają: „ja tam byłem".

Szukanie nowych idei

70-lecie Cepelii jest okazją do kolejnego podsumowania, do ocenienia działalności ostatniego okresu, od zmian politycznych lat 90. i powołania Fundacji Cepelia.
Jest okazją nakreślenia nowych celów, szukania nowych idei, które na kolejne dziesięciolecie wyznaczy drogę działalności Fundacji. Nadal celem aktywności Cepelii pozostaje ochrona tego, co określić można jako tradycyjne, nadal wspierane będą uznane i żywe formy estetycznej wypowiedzi ludowych, wiejskich twórców – jak np. wycinankarstwo, koronczarstwo, pisankarstwo, tkactwo i inne. Jednak dokonujące się zmiany, generacje wychowane w innych już warunkach niż ich ojcowie, oswojenie ze światem, z innymi kulturami, powszechność dostępu do Internetu, sprawiają, że potrzeby estetyczne młodszych pokoleń są odmienne od starszych.

Dlatego właśnie tak dużą wagę przywiązywano do, ogłoszonego przez Cepelię z okazji 60-lecia, konkursu „Pamiątka z Polski". Laleczki w strojach ludowych, miniaturowe skrzynie ludowe budzą zainteresowanie tylko pewnej kategorii ludzi. Konieczne jest poszukiwanie nowych form wypowiedzi artystycznej, ale jednoznacznie wskazujących także na kraj i miejsce pochodzenia. Konkurs na „Pamiątkę z Polski" przyniósł wiele bardzociekawych propozycji. Okazuje się, że także krajowi twórcy – artyści zawodowi i nieprofesjonalni – potrafią stworzyć interesującą ofertę, odwołując się przy tym do estetycznych kanonów i wzornictwa zaczerpniętego z tradycji ludowej.

Ten konkurs, który uważamy za sukces Cepelii, jest także wskazaniem kierunku jej dalszych poszukiwań i działalności. Podobnie ciekawe rezultaty przyniósł otwarty konkurs „Tkanina wraca" na projekt kilimu i gobelinu – jego wyniki pokazały współczesne trendy polskiego wzornictwa i sztuki użytkowej.

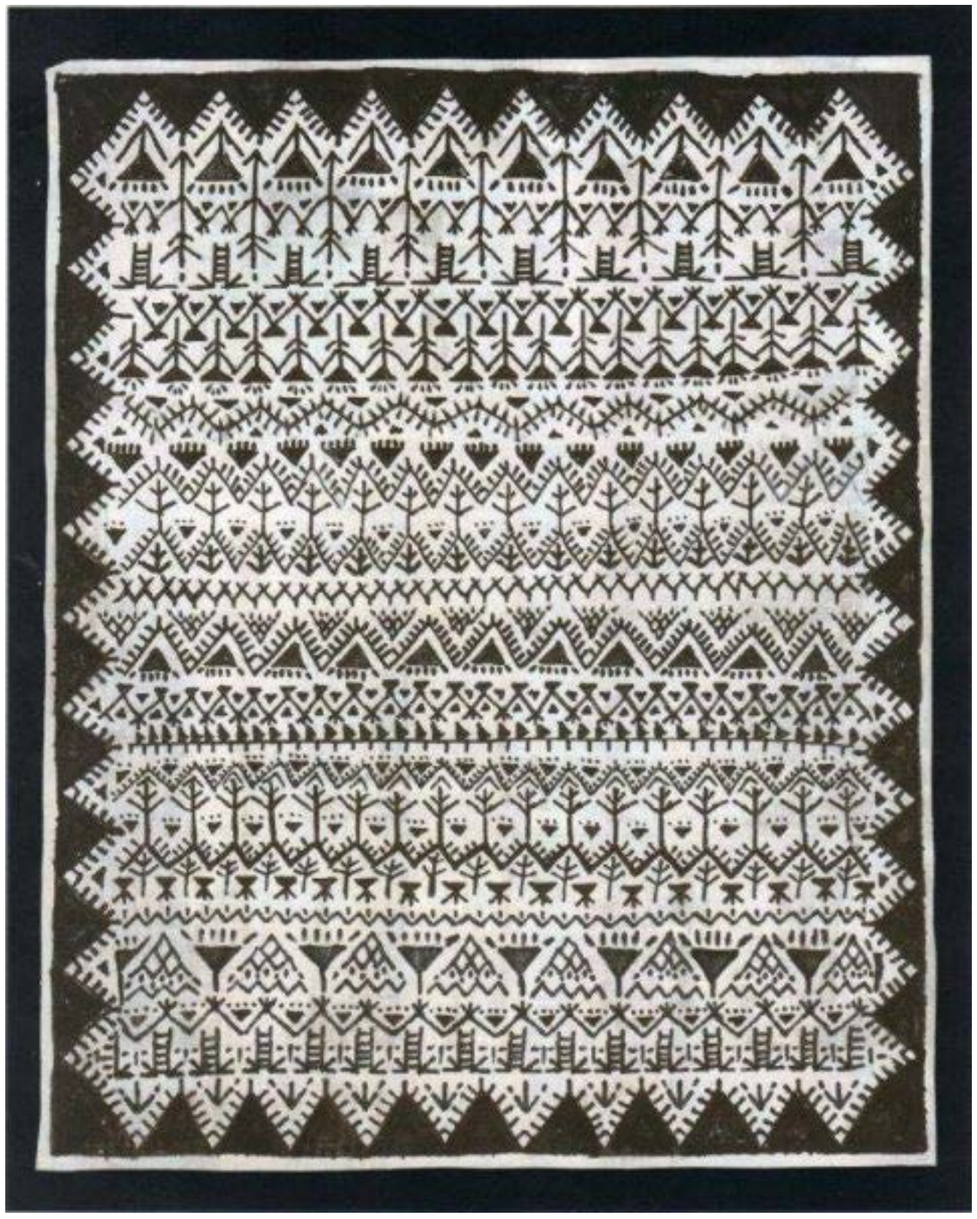

Foto: Anna Filipowicz-Mróz

“Z perspektywy lat widać, że mimo niedoskonałości aktywność Cepelii uchroniła wiele dziedzin wiejskiej wytwórczościi rzemiosła od całkowitego zapomnienia.”

Zainteresowanie rodzimością

Pytanie o kierunki działania Cepelii dzisiaj, o celowość podejmowania działań, wymaga pewnej refleksji i przypomnienia rzeczy ważnych także dla teraźniejszości. Nie wróci czas, kiedy żyli jeszcze wielcy twórcy, ludowa wytwórczość rękodzielnicza i rzemieślnicza rozwijała się, a Cepelia nagradzając, organizując wystawy i konkursy, dając możliwość sprzedaży nie tylko na rynku krajowym wspierała wytwórców finansowo, ale też pobudzała ich pokazując, że to, co robią jest cenione. Ma to i inne konsekwencje. Cepelia stając się drogą zbytu i w pewnym sensie miejscem zatrudnienia, oddziaływała na stosunek do własnej twórczości, przeradzającej się niekiedy w wytwórczość, powielanie za cenę oryginalności, unikatowości każdego wytworu.

Nie wróci także czas, gdy na nieomal każdym większym wiejskim targu, można było zobaczyć wytwory garncarskie, koszykarskie, tkaniny, czy makatki, można było nabyć obraz, pasyjkę, czy „Frasobliwego", a nawet wyroby kowalskie czy bursztyniarskie. To przeszłość, nieodwracalnie miniona. Zniknęli wiejscy nabywcy – bo przecież właśnie dla nich przywozili na targi i jarmarki swoje wytwory rzemieślnicy i twórcy. Popularyzująca się produkcja przemysłowa, z samej istoty tańsza, a często trwalsza, uczyniła nieekonomicznym wyrób rozmaitych sprzętów. Popularność masowo, seryjnie produkowanych gipsowych figurek, czy dewocjonaliówspowodowała, że ci, którzy tworzyli cenione przez muzea i kolekcjonerów wytwory rzeźbiarskie, obraźnicy, przestali być swojemu środowisku potrzebni. Ich wytwory mogły tylko w innym, miejskim środowisku znaleźć nabywców i zainteresowanie. Z perspektywy lat widać, że mimo niedoskonałości aktywność Cepelii uchroniła wiele dziedzin wiejskiej wytwórczościi rzemiosła od całkowitego zapomnienia. Mimo obaw o utratę polskiej specyfiki kulturowej, powszechne jest w krajach Unii Europejskiej zainteresowanie rodzimością. Ochrona dziedzictwa przeszłości jest także ważnym elementem polityki w Polsce. tak Cepelia winna się do tego dołączyć? Organizując konkursy o szerokiej formule, by nie zawężać indywidualnej aktywności i pomysłów twórców, a także aktywizując lokalnych działaczy, nauczycieli oraz domy kultury, a nade wszystko szkoły.

3.

Docenić pracę ludzkich rąk

Agata Mucha, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Katowicach

Foto: Władysław Klimasara

Narodowy Instytut Dziedzictwa to instytucja kultury, która wykorzystując wieloletnie tradycje związane z badaniem i dokumentacją zabytków1 odpowiada na współczesne potrzeby społeczeństwa. Jednostka stanowi zaplecze eksperckie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizując szereg zadań związanych z zachowaniem oraz popularyzacją dziedzictwa kulturowego w kraju i poza jego granicami.

Misją Narodowego Instytutu Dziedzictwa jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa poprzez gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach, wyznaczanie standardów ich ochrony i konserwacji oraz kształtowanie świadomości społecznej celem zachowania dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń.

Do kluczowych zadań jednostki należy monitoring i analiza współczesnych zagrożeń wpływających na stan zachowania dziedzictwa, budowanie baz danych o zabytkach, prowadzenie działalności wydawniczej, szkoleń skierowanych do służb konserwatorskich oraz środowisk związanych z opieką nad zabytkami, a także wydawanie specjalistycznych opinii oraz ekspertyz na rzecz organów konserwatorskich.

Instytut koordynuje liczne projekty o zasięgu krajowym oraz międzynarodowym, wśród nich proces uznania zabytku za Pomnik Historii, Konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany", współorganizuje Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków oraz Letnią Szkołę „Akademia Nieświeska". W 2017 roku NID odpowiadał za organizację i przebieg 41. Sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Krakowie, a w roku bieżącym był współorganizatorem konferencji „The challenges of World Heritage recovery. International conference on reconstruction", której wynik stanowi tzw. Rekomendacja Warszawska.

Skalę działalności jednostki dobrze obrazuje stopień zaangażowania w realizację Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2014-2017. NID koordynował lub współuczestniczył w pracach nad 32 z 51 zadań zapisanych w KPOZiOnZ, a ich główny efekt stanowi wydany drukiem „Raport o stanie zachowania zabytków nieruchomych w Polsce. Zabytki wpisane do rejestru zabytków", przygotowany w oparciu o prowadzone w latach 2009-2016 prace terenowe.

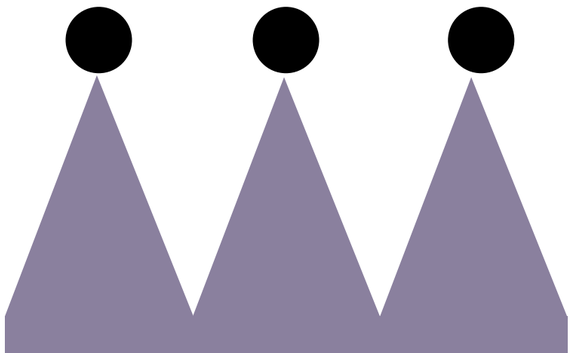

Standaryzacja

– działalność NID skierowana do władz samorządowych, właścicieli oraz zarządców obiektów zabytkowych.

W ramach swojej działalności Instytut realizuje liczne programy szkoleniowe skierowane do pracowników jednostek samorządowych z zakresu zarządzania i wykorzystania potencjału lokalnego dziedzictwa. Wynik prowadzonych na terenie całego kraju warsztatów stanowi platforma samorząd.nid.pl, która, jako portal wiedzy o zarządzaniu dziedzictwem na poziomie gminy, stanowi realną odpowiedź na potrzeby dysponentów naszych przestrzeni miejskich.

Witryna w przystępny sposób pokazuje ścieżki działania na drodze powołania Parku Kulturowego, źródła finansowania oraz akty prawne regulujące opiekę nad zabytkami, a także stanowi bazę dobrych praktyk w zakresie utrzymania, adaptacji oraz monitorowania stanu lokalnego dziedzictwa

Rok 2016 to czas inauguracji ogólnopolskiej kampanii „Krajobraz mojego miasta", zainicjowanej przez Generalnego Konserwatora Zabytków, u podłoża której leży zwrócenie uwagi na potrzebę skutecznej ochrony krajobrazu kulturowego. Jako partner merytoryczny oraz koordynator akcji NID przygotował cykl filmów szkoleniowych adresowanych do władz samorządowych, firm oraz instytucji, poświęconych problematyce prawidłowego planowania w przestrzeni miejskiej. Nieodłączny element kampanii stanowi film „Piękne, polskie, drewniane", w którym zespół ekspertów oraz praktyków podkreśla rangę tradycyjnej drewnianej zabudowy. O skali zagrożenia oraz potrzebie ochrony architektury drewnianej świadczą aktualne dane, które wskazują, iż każdego dnia z naszego krajobrazu znika co najmniej jeden drewniany dom. Film definiuje ponadto problematykę zaniku tradycyjnego rzemiosła, a to właśnie te tzw. „ginące zawody" są jednym z kluczowych elementów zachowania oryginalnej substancji tej charakterystycznej dla zabudowy polskich wsi i miasteczek architektury.

Co kryje się pod pojęciem „Zabytek Zadbany”, czy jest to zabytek nowy, a może zabytek uratowany? Jednym z podstawowych elementów budowania świadomego podejścia do ochrony dziedzictwa kulturowego jest promocja dobrych praktyk w zakresie właściwej konserwacji i utrzymania obiektów zabytkowych. W rzeczoną politykę wpisuje się konkurs Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany”, za którego przebieg od 2011 roku odpowiada NID. Adresowany do właścicieli oraz zarządców obiektów zabytkowych, objęty patronatem MKiDN, konkurs rozstrzygany jest w aż sześciu kategoriach, a dużą wagę w ocenie realizacji odgrywa kwestia wykonania prac konserwatorskich przy użyciu tradycyjnych technik i materiałów budowlanych.

Foto: K. Hejke

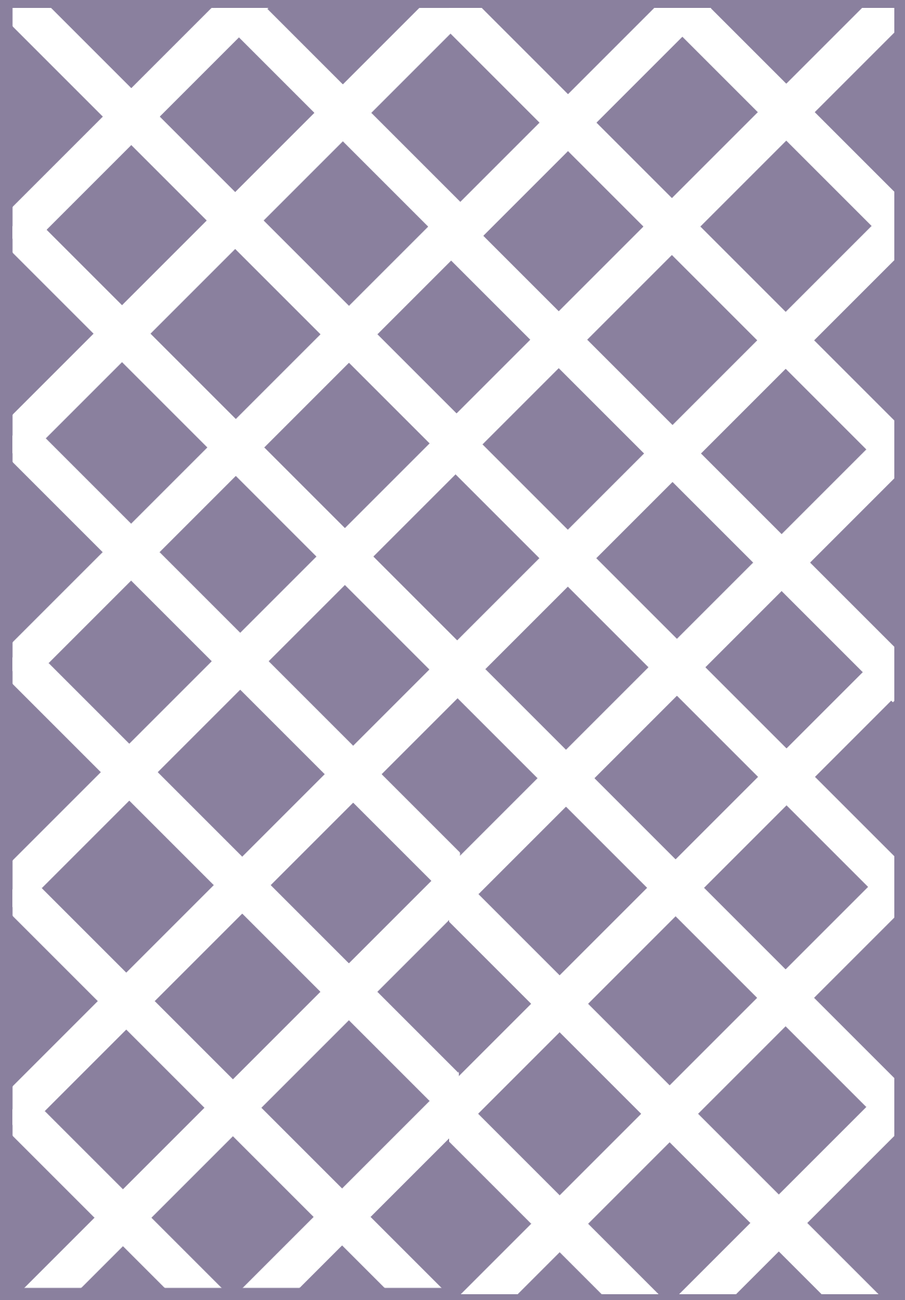

“ Projekty odnoszą się do szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego tu i teraz. Pomagają w odnajdywaniu własnej relacji z dawnymi tradycjami i współczesnej ich interpretacji ”

Kulturalna edukacja, czyli jak edukować i mówić o dziedzictwie

Europejskie Dni Dziedzictwa to największe w Europie wydarzenie promujące dziedzictwo kulturowe, stanowiące jednocześnie jedną z podstawowych aktywności NID w obszarze edukacji. Ten zainicjowany w 1991 roku przez Radę Europy i Unię Europejską projekt społeczno-edukacyjny ma na celu promowanie lokalnego dziedzictwa. Narodowy Instytut Dziedzictwa od 2007 roku pełni rolę ogólnopolskiego koordynatora obchodów EDD w Polsce. 26. edycja, odbywająca się w 2018 roku, przebiegała pod hasłem „Niepodległa dla wszystkich”, a w trakcie jej trwania w woj. śląskim po raz drugi zorganizowano „Weekend Otwartych Pracowni”. Projekt ten ma na celu promocję i popularyzację zjawisk, tj. rzemiosł oraz twórców wpisanych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.
W ramach akcji dla uczestników otwarto Warsztat Rusznikarstwa Artystycznego w Cieszynie, Ludwisarnię Felczyńskich w Taciszowie, udostępniono przestrzenie Beskidzkiego Centrum Zabawki Drewnianej w Stryszawie, które dokumentuje tradycje zabawkarstwa żywiecko-suskiego oraz Muzeum Koronki Koniakowskiej.

Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2011 roku zlecił przeprowadzenie badań społecznych pn. „Dziedzictwo kulturowe w oczach Polaków”, z których wynika, że 89% Polaków dostrzega rolę dziedzictwa w procesie budowania wspólnoty, pomimo tego tylko 5% ankietowanych uważa, że ma realny wpływa na to co się z nim dzieje. Odpowiedź na tak zdefiniowany problem stanowi program dotacyjny „Wolontariat dla dziedzictwa”, którego celem jest wsparcie organizacji pozarządowych w budowaniu płaszczyzny edukacji oraz popularyzacji dziedzictwa wśród lokalnych społeczności. Istotną rolę w rzeczonym procesie odgrywają depozytariusze, którzy przechowując wiedzę oraz umiejętności stanowią kluczowy element w procesie transmisji międzypokoleniowej. Przykładem takiej relacji są spisane w trakcie EtnoWolontariatu przyśpiewki z obszaru Żywiecczyzny. Jeden z organizatorów podsumowuje spotkanie z miejscową tradycją słowami:
– Najważniejsze jest to, że nie poznają jej z książek czy filmów, tylko widzą ją dookoła. Fotografują stare chałupy, rozmawiają z ludźmi, słuchają na żywo tradycyjnych instrumentów. Pokazujemy im, że tradycje żywieckie to nie skamieniałości.

O zasadności tego typu inicjatyw świadczą również wypowiedzi wolontariuszy z projektu „Kultura drewna – zachowanie ryglowego dziedzictwa": – *Uczymy się tego wszystkiego, bo proste techniki i materiały bywają najtrwalsze. Trzeba dbać, żeby nie zostały zapomniane. Posługując się nowoczesnymi technologiami, nie możemy zapomnieć, jak radzić sobie z prostymi surowcami*.

Tegoroczna odsłona programu pn. „Wspólnie dla dziedzictwa" została zredefiniowana i podzielona odpowiednio na dwie kategorie: Wolontariat dla dziedzictwa oraz Upowszechnianie dziedzictwa. Wśród dofinansowanych działań znalazł się projekt „Farbiarnia w Rzeczycy – Drzwi otwarte", którego celem jest promocja oraz ożywienie charakterystycznych tradycji tkackich i barwierskich miejscowości.

Podstawę popularyzacji dziedzictwa stanowi łatwy dostęp do informacji. Wychodząc z tego przekonania NID w 2016 roku uruchomił serwis zabytek.pl. Jest to prawdopodobnie jedyna tak szeroko podejmująca tematykę witryna o polskich zabytkach z systematycznie rozbudowywaną bazą, którą tworzy bogaty zbiór zasobów cyfrowych.

Narodowy Instytut Dziedzictwa organizuje ponadto liczne konkursy promujące lokalne dziedzictwo, w tym „Zabytki z Kulturą" oraz konkurs filmowy „Zabytkomania". Wśród zgłaszanych materiałów na uwagę zasługuje interesujący zapis, wywiad z Józefem Kupczakiem, twórcą masek z Żabnicy, który wyklepał ich, jak sam mówi: *chyba ponad 1000*. Autorzy filmu „Maski" nie tylko nakreślili portret niezwykłej osoby, ale również ciągle żywy na Żywiecczyźnie zwyczaj kolędowania Dziadów Noworocznych. Wyróżniony obraz „Kowal" to z kolei przedstawienie sylwetki Karola Benbenka, kowala w trzecim pokoleniu, który jak sam mówi: – *Ten zawód już się kończy, jestem ostatnim kowalem tutaj w Przeworsku, a kiedyś było kowali bardzo dużo i wszyscy kowale wyszli z tej kuźni*. Zgromadzone dokumenty i reportaże poza niekwestionowaną wartością artystyczną posiadają istotne walory edukacyjne i mogą służyć w procesach ożywiania, promowania oraz podtrzymywania tradycji rzemieślniczych.

Tradycje, praktyki, zwyczaje – kształtowanie polityki ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W 2011 roku Polska ratyfikowała Konwencję UNESCO z 2003 r. w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest to pierwszy międzynarodowy traktat, który podejmuje próbę zdefiniowania ram prawnych, finansowych oraz administracyjnych, ochrony oraz popularyzacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wdrażanie postanowień konwencji, zgodnie z decyzją MKiDN zostało powierzone Narodowemu Instytutowi Dziedzictwa.W związku z realizacją zadania w strukturze organizacyjnej NID utworzono odpowiednio zespół ds. dziedzictwa niematerialnego, a także funkcje regionalnych koordynatorów ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w każdym z 16 Oddziałów Terenowych. W ramach prowadzonej działalności NID opracował projekt Krajowego Programu Ochrony Dziedzictwa Niematerialnego, którego celem jest ochrona i zachowanie przejawów dziedzictwa niematerialnego w jego żywej postaci.

Jednym z kluczowych elementów działalności zespołu jest nadzór formalny nad procedurą aplikowania na Krajową listę dziedzictwa niematerialnego, tj. swoisty inwentarz, spis żywego dziedzictwa. Opracowany w 2012 roku przez NID dokument wypełnienia podstawowe zadania naszego kraju, jako tzw. Państwa-Strony Konwencji i jest podstawą do zamieszczania poszczególnych zjawisk na międzynarodowych listach prowadzonych w ramach Konwencji. Nabór wniosków na Krajową listę został oficjalnie otwarty 15 stycznia 2013 roku, obecnie tworzą go 32 zjawiska, z czego ponad 20 dotyczy wiedzy i umiejętności związanych z tradycyjnym rzemiosłem.

Narodowy Instytut Dziedzictwa był ponadto odpowiedzialny za opracowanie regulaminu oraz formularza zgłoszeniowego na tzw. Krajowy rejestr dobrych praktyk. Przyjęty pod koniec 2017 roku dokument ma charakter informacyjny, a u jego podstaw leży promocja dobrych praktyk w zakresie ochrony i upowszechniania wiedzy o NDK. Aktualnie w rejestrze znajduje się pierwszy wpis w postaci Sejmików Wiejskich Zespołów Teatralnych

W 2017 roku Narodowy Instytut Dziedzictwa przy współpracy z Departamentem Ochrony Zabytków zakończył również prace nad wnioskiem o wpis Szopkarstwa Krakowskiego na Reprezentatywną listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Pierwsze polskie podanie zostało złożone 24 marca 2017 roku w siedzibie UNESCO w Paryżu. Szopkarstwo Krakowskie to niezwykle żywa i barwna tradycja kultywowana głównie przez mieszkańców Krakowa i okolic. Wpisana w 2014 roku na Krajową listę, jest jednoznacznie związana z rzemiosłem, pierwsze pochodzące z poł. XIX w. szopki wychodziły bowiem spod ręki miejscowych cieśli i murarzy.

Foto: E. Cudzich

4.

Centrum łączące przeszłość z przyszłością rzemiosła

autor

Głównym zadaniem ÚĽUV, czyli Ústredie ľudovej umeleckej výroby (Centrum Rękodzieła Ludowego) jest ochrona i rozwój rękodzieła ludowego, jego badanie oraz dokumentowanie i monitorowanie, otaczanie opieką i zachowanie tradycyjnych umiejętności rzemieślniczych. Centrum realizuje te zadania poprzez edukację, działalność edytorską i wydawniczą, promowanie rękodzieła ludowego, aktywność wystawienniczą, przyczynianie się do powstawania nowych wyrobów oraz ich produkcji, a także umożliwianie sprzedaży.

Aktywności ÚĽUV

Centrum prowadzi wszechstronną działalność. Muzeum Rękodzieła Ludowego (Múzeum ĽUV) w Stupavie zostało założone w grudniu 2008 roku. To instytucja o zasięgu ogólnokrajowym, specjalizująca się w muzealnym dokumentowaniu dzieł sztuki ludowej i rzemiosł oraz produkcji domowej. Dokumentuje przemiany oraz formy rękodzieła ludowego od roku 1945 do dziś.

Z kolei specjalistyczna Biblioteka ÚĽUV powstawała od 1945 roku, na początku tworzyły ją publikacje przekazywane jako darowizny przez różne stowarzyszenia czy Izbę Handlową. Był to okres spontanicznej działalności, kiedy nie kupowano i nie katalogowano książek. Obecnie zasoby biblioteczne w Bratysławie liczą około 10 000 pozycji książkowych, wliczając w to numery periodyków niezebranych w jednej oprawie. Z usług Biblioteki korzystają nie tylko pracownicy ÚĽUV, ale także specjaliści i studenci etnologii, wzornictwa, sztuk plastycznych oraz pokrewnych dziedzin, wytwórcy i wszystkie osoby zainteresowane tematyką. Biblioteka prezentuje swoją działalność również za pośrednictwem strony internetowej www.kniznicauluv.sk.

ÚĽUV wspiera także powstawanie nowych wyrobów sztuki ludowej i rzemieślniczo wyrabianych przedmiotów użytkowych oraz pozyskuje do współpracy utalentowanych plastycznie, a równocześnie dobrze znających tajniki swojego rzemiosła twórców. Podejmuje też wiele innych aktywności wspierających: organizuje produkcję tradycyjnych wyrobów i strojów, zapewnia konsultacje i doradztwo dla wytwórców, monitoruje produkcję z różnych grup materiałów, zapewnia zbyt dla wyrobów rękodzieła ludowego opatrzonych marką „ÚĽUV“ w czterech galeriach i salonach sprzedaży, przyznaje wyróżnienia twórcom ludowym nadając im tytuł „Majster ĽUV“ (Mistrz Rękodzieła Ludowego).

Ponadto Centrum organizuje w swoich Regionalnych Ośrodkach Rzemiosł w Bratysławie, Bańskiej Bystrzycy i Koszycach kursy oraz warsztaty twórcze dla dzieci i dorosłych. Ośrodki prowadzą, oprócz Szkoły Rzemiosł, również inną działalność, organizując np. wycieczki, wykłady, wystawy, konkursy, sprzedaż wyrobów rękodzieła ludowego, doradztwo dla wytwórców, a także przygotowują spotkania mistrzów i pasjonatów rękodzieła ludowego.

ÚĽUV inicjuje wydarzenia, wystawy i konkursy, odbywające się w czterech specjalistycznych salach wystawienniczych, przeznaczonych do prezentowania współczesnych form rękodzieła ludowego oraz wzornictwa zajmującego się rzemiosłem. Ważną częścią tej działalności są konkursy. Ich głównym celem jest wprowadzenie nowychrozwiązań oraz odnajdywanie nowych talentów wśród rzemieślników. Współpraca producentów z plastykami ÚĽUV trwa do dziś, a krąg projektantów zainteresowanych tradycyjnymi technologiami wyrobu i inspiracjami plastycznymi z roku na rok się rozrasta. Konkursy dla twórców, odbywające się obecnie pod tytułem „Kruhy na vode" („Kręgi na wodzie") są przeznaczone również dla projektantów i sporej grupy młodych adeptów wzornictwa. Z tradycyjnymi rzemiosłami związany jest również Konkurs Twórczości Rzemieślniczej dla dzieci w wieku szkolnym pod nazwą „V krajine remesiel" („W krainie rzemiosł").

Festiwal Tradycyjnych Rzemiosł i Wyrobów Ludowych „Dni Mistrzów ÚĽUV" odbywa się w Bratysławie już od 1990 roku. Festiwal prezentuje szerokiej publiczności tradycyjne rzemiosła z całej Słowacji i co roku są na nim nadawane honorowe tytuły Mistrz Sztuki Ludowej. Nieodłączną częścią Festiwalu, przyciągającą dzieci i dorosłych, są występy muzyczno-taneczne, warsztaty twórcze, a także degustacja specjałów gastronomicznych. Natomiast w ramach działalności edytorskiej i wydawniczej Centrum regularnie wydaje czasopismo „RUD" (Remeslo, umenie, dizajn / Rzemiosło, sztuka, design) i różne publikacje oraz opracowuje encyklopedie elektroniczne.

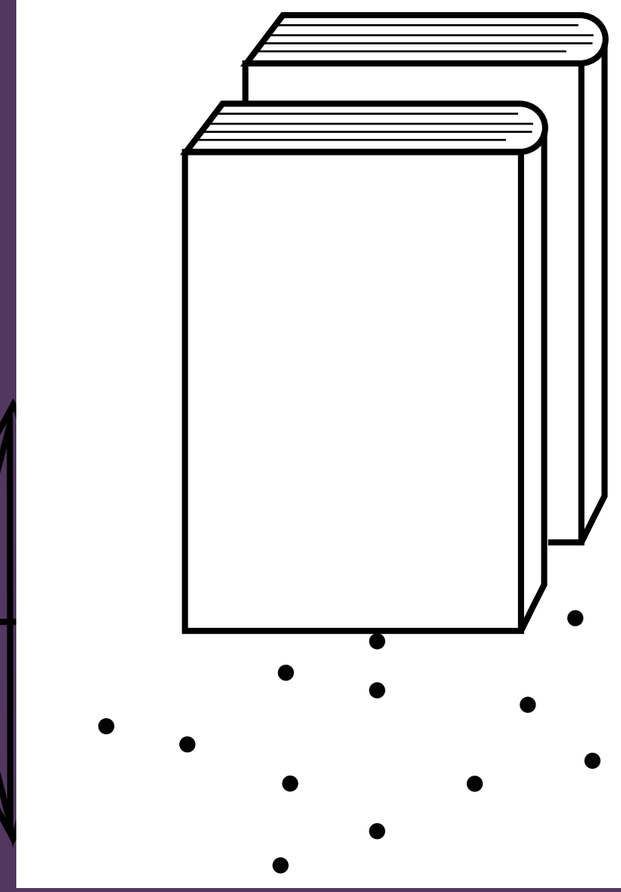

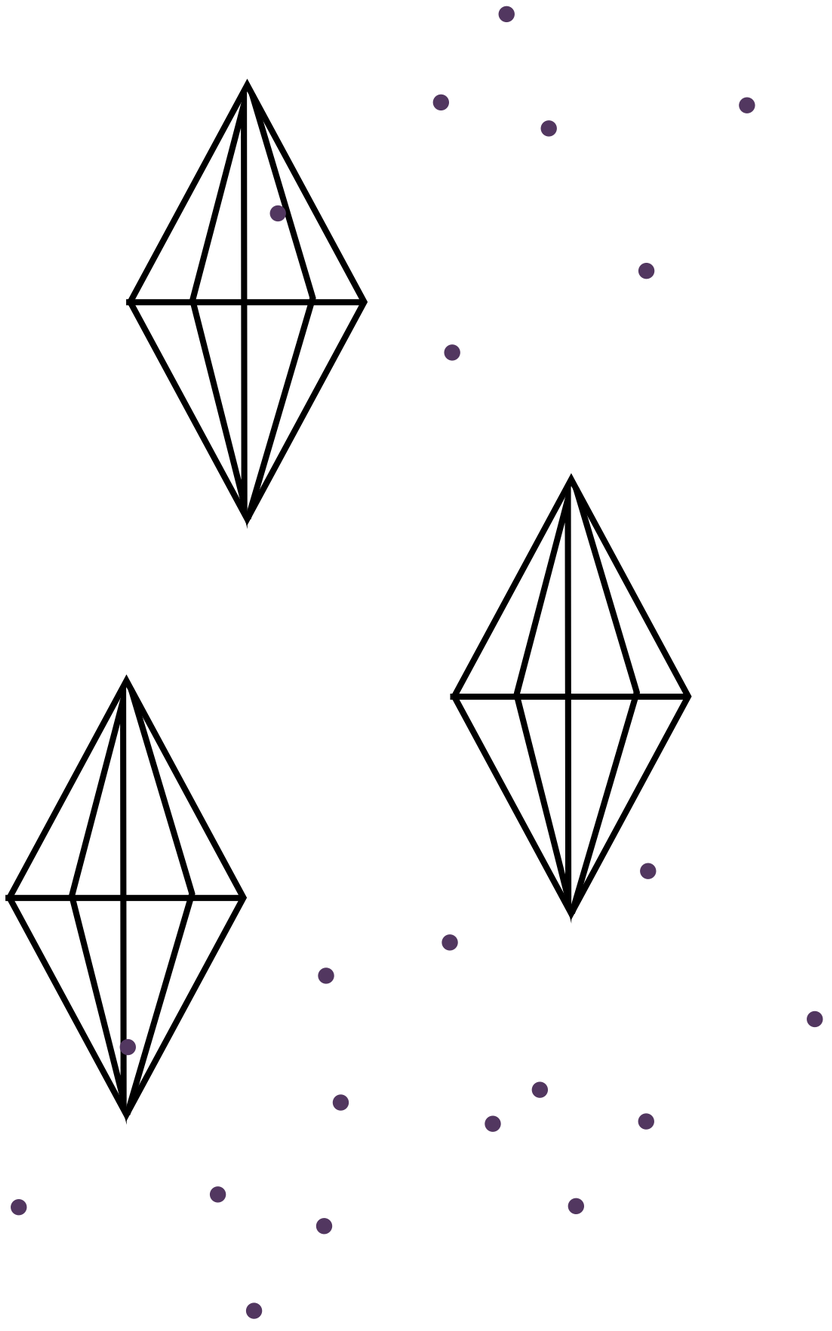

“ÚĽUV stawia sobie konkretne cele na bliższą i dalszą przyszłość. Przede wszystkim pragnie wykorzystywać technologie informatyczne do przekazywania wiedzy o rękodzielnictwie ludowym i tradycyjnych rzemiosłach.”

Centrum z troską spogląda w przyszłość

ÚĽUV stawia sobie konkretne cele na bliższą i dalszą przyszłość. Przede wszystkim pragnie wykorzystywać technologie informatyczne do przekazywania wiedzy o rękodzielnictwie ludowym i tradycyjnych rzemiosłach. Nieustannie rozbudowuje swoje usługi, w dużej mierze opartej o wykorzystanie sieci internetowej. Są to przede wszystkim własne doradztwo on-line dla wytwórców oraz własna wersja e- produktów dla młodzieży i dorosłych. I korzysta w tym celu ze swoich oryginalnych produktów: encyklopedii elektronicznych dostępnych w sieci publicznej, zdigitalizowanych procesów produkcyjnych z dokumentacji Muzeum UĽUV, zdigitalizowanych części zbiorów i zasobów archiwalnych Muzeum UĽUV, elektronicznych wydań własnych podręczników edukacyjnych, elektronicznego rejestru produktów i bazy danych wytwórców, elektronicznych usług bibliotecznychi wirtualnej sieci filii Biblioteki ÚĽUV oraz systemu zamawiania książek przez internet.

Centrum pragnie wzmacniać i poszerzać współpracę z podmiotami działającymi aktywnie na rzecz zachowania i rozwoju rękodzielnictwa ludowego w kraju i za granicą. Stąd też wspiera międzynarodowy charakter konkursu „Kręgi na wodzie", włączając do niego kolejne kraje oraz łącząc tradycyjne technologie z poszczególnych krajów z nowym wzornictwem i użytkowym charakterem produktów. ÚĽUV chce również wykorzystywać możliwości włączania się we wspólne projekty z instytucjami z sektora administracji państwowej i samorządowej, a także tymi z sektora biznesowego i pozarządowego. Otwartość na partnerów z zagranicy sprawia, że Centrum będzie przenosić przykłady dobrych praktyk z zagranicy na Słowację. Ważnym wskazaniem na przyszłość jest też edukacja. Centrum zatem będzie wspierać współpracę z regionalnymi ośrodkami metodyczno-pedagogicznymi na Słowacji w zakresie kształcenia ustawicznego pedagogów uczących rękodzieła ludowego.

Bardzo istotne jest również wspieranie rozwoju rzemiosł w regionach. Dlatego ÚĽUV wykorzystuje swoją renomę i wiedzę pracowników, by rozwijać koncepcje działań rzemieślniczych w regionach. Celem Centrum jest ciągłe poszukiwanie odpowiednich partnerów w wymiarze regionalnym oraz inspirowanie ich do realizacji projektów, które mogłyby pomóc nie tylko w rozwoju rzemiosła, ale także ich regionu i wspieranie ich w rozmowach z przedstawicielami innych rządowych instytucji.

5.

Projektowanie oparte na rzemiośle

Katarzyna Chudyńska-Szuchnik, Muzeum Warszawskiej Pragi
Paweł Jasiewicz, Wydział Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Foto: Tomasz Brzeziński

Muzeum Warszawskiej Pragi, Oddział Muzeum Warszawy, oraz Wydział Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wspólnie realizują od 2015 roku program edukacyjny. Do tej pory roku wzięło w nim udział 27 studentów wzornictwa oraz 17 pracowni rzemieślniczych z takich branż, jak: szewstwo, abażurnictwo, parasolnictwo, sztukatorstwo, neoniarstwo, formowanie szkła techniczego i laboratoryjnego, bombakrstwo, stolarstwo, kuśnierstwo, introligatorstwo. Dzięki programowi studenci Wzornictwa (Projektanci) mają możliwość kontaktu i współpracy z tradycyjnymi rzemieślnikami. Pracownie typowane do współpracy przez kuratorkę Katarzynę Chudyńską-Szuchnik reprezentują niszowe zawody związane z wytwórczością i są charakterystyczne dla prawobrzeżnej Warszawy. Natomiast studenci zgłaszający chęć udziału są prowadzeni przez wykładowcę Pawła Jasiewicza z Eksperymentalnej Pracowni Drewna.

Przed rozpoczęciem projektowania młodzi designerzy zapoznają się z technikami i technologiami stosowanymi w pracowniach rzemieślniczych, a także z surowcami i narzędziami. Rzemieślnik nie jest w tej współpracy jedynie podwykonawcą zlecenia, ale mistrzem, który dzieli się swoją wiedzą i udziela konsultacji na etapach projektowania i prototypowania. Poza dydaktyczną częścią programu celem jest również wsparcie tradycyjnych rzemieślników w dostosowaniu swojej oferty do potrzeb obecnych odbiorców. Tym samym taka współpraca przynosi nowe doświadczenia i korzyści obu stronom.

Projektant jest zachęcany do samodzielnych poszukiwań, nie ma wyznaczonych ram związanych z okresem historycznym bądź stylem w sztuce. Ten rodzaj pracy zakłada stawianie wyzwań projektowych i wykonawczych rzemieślnikowi poprzez przesuwanie granic, możliwości technologicznych i materiałowych. Często dochodzi do przewartościowania danej techniki i zastosowania jej w sposób dotychczas nieoczywisty.

Foto: Tomasz Brzeziński

Foto: Tomasz Brzeziński

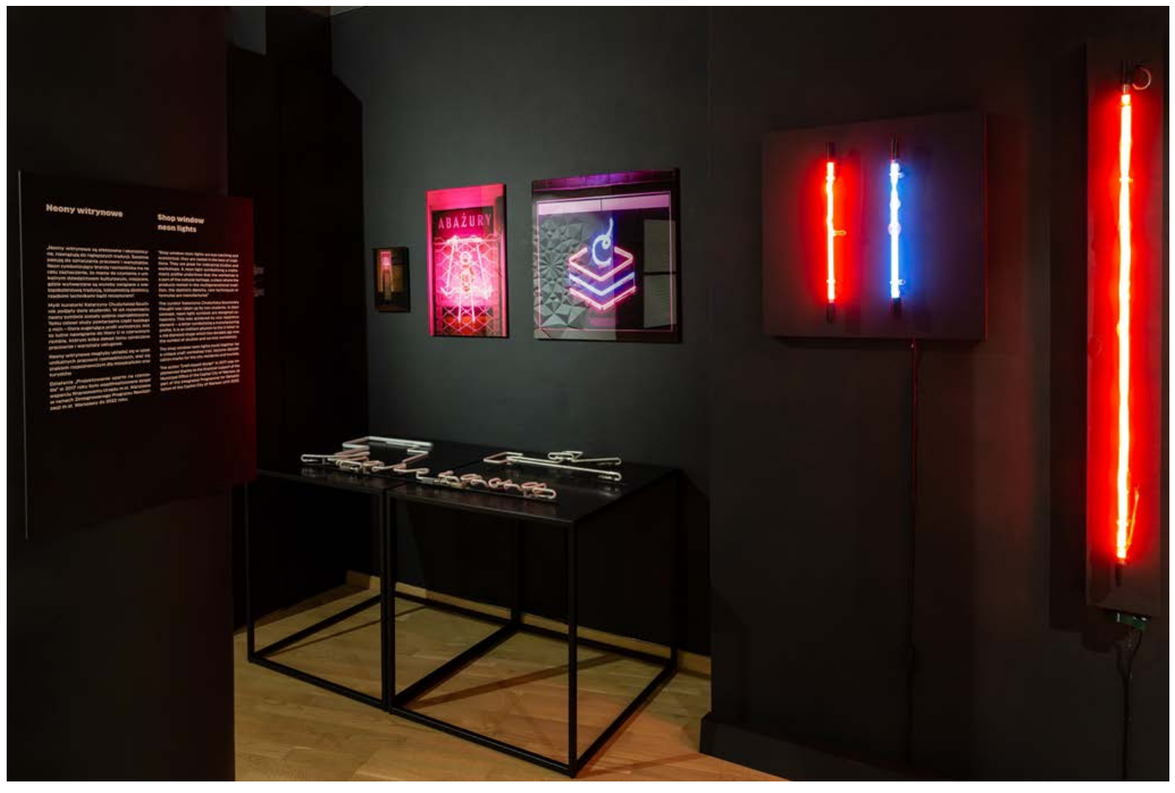

Foto: Tomasz Brzeziński

Przykładowe realizacje

nowe wzornictwo

Większość prototypów to propozycje nowego wzornictwa dla tradycyjnych produktów, na przykład sztukatorstwo. Troje studentów stanęło przed trudnym zadaniem zinterpretowania starej techniki zdobniczej w warsztacie, w którym cały czas pracuje się tradycyjnymi technologiami. Powstały trzy różne obiekty: mały element wystroju wnętrz dla dzieci i dorosłych, tj. rybki – znaczniki wzrostu, panele ścienne, na które w przewrotny sposób naniesiono mapę warszawskiej Pragi, oraz rozeta nawiązująca do współczesnego świata cyfrowego.

W przypadku rozety ciekawie było obserwować współpracę studenta i rzemieślnika, to z jakich narzędzi korzystali i w jaki sposób się porozumiewali. Doświadczenie sztukatora dopełnione zostało entuzjazmem i zaradnością młodości.

Tam, gdzie zabrakło mu doświadczenia manualnego, student wykorzystał oprogramowanie cyfrowe, np. do odlewu brył zaprojektowano foremkę w programie 3D, której sposób składania działa jak puzzle, następnie elementy cyfrowe wycięto w płycie HDF za pomocą lasera i złożono w całość.

Dziedziną, która zafascynowała dużą grupę studentów było formowanie szkła. W pracowni Labmed powstały naczynia, karafki ze skalą naniesioną za pomocą kalki czy zestaw naczyń na ocet i olej, które mogą być zintegrowane ze specjalnie zaprojektowanym stołem. Na uwagę zasługują małe szklaneczki do herbaty z charakterystycznymi, przeskalowanymi uszami, nawiązujące do postmodernistycznej grupy Memphis, która w latach 80. XX wieku ożywiła ruch radical design.

Foto: Tomasz Brzeziński

“Rzemieślnik nie jest w tej współpracy jedynie podwykonawcą zlecenia, ale mistrzem, który dzieli się swoją wiedzą i udziela konsultacji na etapach projektowania i prototypowania.”

Nowe funkcje

Niektórzy studenci nadali nowe funkcje, modyfikując nieznacznie wykonywane przez rzemieślników obiekty. Tym zaowocowała współpraca z firmą Gomar, która zajmuje się wytwarzaniem areometrów, densymetrów i alkoholomierzy. Jest to wąsko wyspecjalizowana dziedzina, mimo to fascynująca. Sposób skalowania mierników jest pracochłonny i polega na dodawaniu granulek ołowianych do szklanych probówek, które zanurzane są w spirytusie, aż do uzyskania odpowiedniej skali. Skalowanie i mierzenie gęstości cieczy zainteresowały studentkę, która zaprojektowała pływający zielnik. W probówkach zostały posadzone rośliny, a głębokość zanurzenia wyregulowano ilością kamyczków i piasku.

Wykorzystanie nowych surowców

Praca z rzemieślnikiem umożliwia również projektantowi testowanie nowych możliwości. W ten sposób można określić pierwszą w Polsce próbę wykorzystania „skóry palmowej”, opracowanej przez holenderskie studio Tjeerd Veenhoven. Do jej produkcji wykorzystuje się, pochodzące z Indii, wyschnięte liście palmy arekowej. Spreparowane dają się formować podobnie jak skóra i są biodegradowalne. Buty o nazwie Palmetki, nawiązujące do espadryli, powstały dzięki wykorzystaniu typowych technik szewskich – formowaniu namoczonej skóry poprzez naciąganie na kopyto, ręczne szycie cholewki i podpodeszwy. Palmetki wykonał szewc, który zaliczany jest do rzemieślników Nowej Fali, czyli osób, które w dojrzałym wieku postanowiły się przebranżowić i zająć rzemiosłem.

Punkt wyjścia do własnych poszukiwań

W stolarskiej edycji, część studentów potraktowała rzemieślnicze techniki i specyfikę pracy jako punkt wyjścia. Ich główną myślą było projektowanie zrównoważone – tutaj na przykładzie gospodarowania odpadami drzewnymi, które pozostają po wykonaniu tradycyjnych drewnianych posadzek. Efektem są 100% ekologiczne panele ścienne wykonane z włókien drzewnych bez użycia kleju oraz panele dekoracyjne PPD30 wykonane techniką termoformowania. Panele PPD30 to projekt eksperymentalny prowadzony w duchu nowego rzemiosła, rozumianego jako przełożenie technologii wielko-przemysłowej i współczesnych materiałów (kompozyt WPC: drewno + plastik) na grunt małej manufaktury, gdzie w krót-kich seriach powstają spersonalizowane produkty użytkowe.

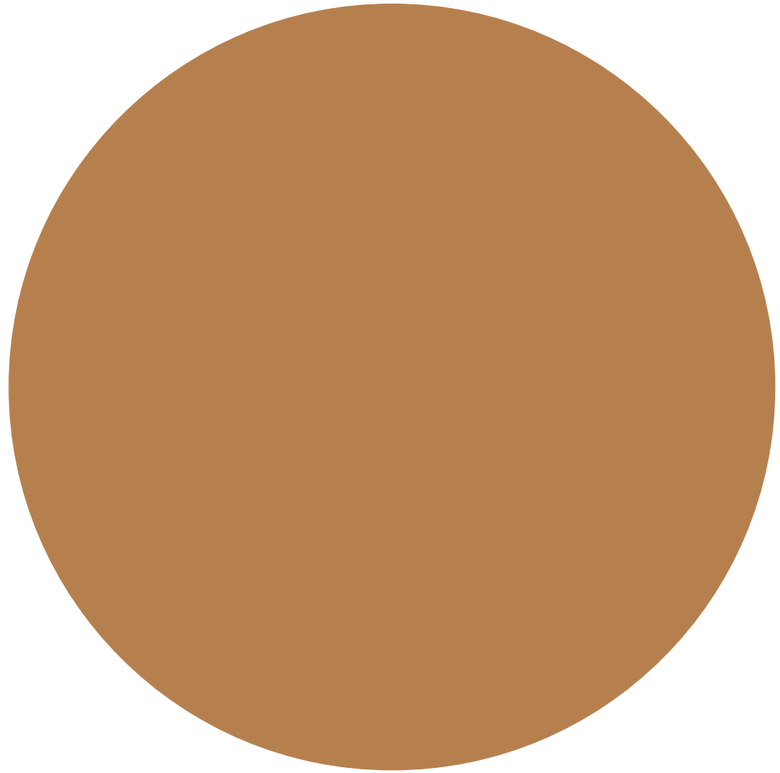

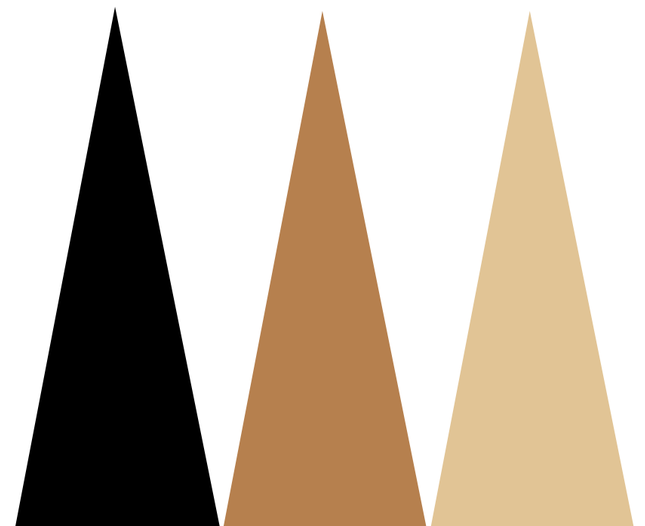

ASPEKTY SPOŁECZNE

Aktualne wzornictwo dla spółdzielni szewskiej, neonowa oprawa witryn rzemieślniczych czy lokalnie wyprodukowane gadżety – tak w ramach programu „Projektowanie oparte na rzemiośle" projektanci angażowali się w podtrzymanie rzemieślniczego dziedzictwa. Miało to związek z ideą, którą od początku przekazywał studentom ich wykładowca – aby produkty zaproponowane przez studentów mogły otworzyć rzemieślników na nowe grupy odbiorców. W trakcie projektu wiele uwagi poświęcono spółdzielni szewskiej „Stopa" produkującej na co dzień obuwie ortopedyczne. Modele obuwia opracowane przez studentów w konsultacji z rzemieślnikami weszły do oferty spółdzielni i są dostępne na indywidualne zamówienie. Są to modele z kolekcji Buty + odpowiadające wymogom stopy chorej, a jednocześnie dające komfort chodzenia osobom bez schorzeń. Działania rewitalizacyjne dla spółdzielni szewskiej zostały rozszerzone o: próbę redekoracji punktu zdjęcia miary, nową odsłonę strony internetowej oraz narzędzia do marketingu internetowego. Wszystko to podniosło atrakcyjność tej firmy. Także ćwiczenie związane z projektowaniem neonów znalazło praktyczne zastosowanie.
Powstały dwa znaki świetlne zaprojektowane dla konkretnych pracowni, usytuowanych na głównych ulicach prawobrzeżnej Warszawy. Neony witrynowe są efektowne i ekonomiczne, nawiązują do najlepszych tradycji. Świetnie pasują do oznaczania pracowni i warsztatów. „Neon symbolizujący branżę rzemieślnika ma na celu zaznaczenie, że mamy do czynienia z unikalnym dziedzictwem kulturowym, miejscem, gdzie wytwarzane są wyroby związane z wielopokoleniową tradycją, tożsamością dzielnicy, rzadkimi technikami bądź recepturami". Myśl kuratorki Katarzyny Chudyńskiej-Szuchnik podjęły dwie studentki. W ich rozwinięciu neony – symbole zostały spójnie zaprojektowane. Temu celowi służy powtarzalna część każdego z nich – litera sugerująca profil wytwórczy – w tym przypadku pracowni abażurów oraz pracowni cukierniczej. Mowa o luźnym nawiązaniu do litery U w czerwonym rombie, którym kilka dekad temu znaczano pracownie i warsztaty usługowe. Efekty współpracy – kilkadziesiąt pierwowzorów produktów można zobaczyć na wystawie czasowej „Praga na wzór. Projektowanie z rzemiosłem" prezentowanej w Muzeum Warszawskiej Pragi do 14 kwietnia 2019 roku. Niektóre z tych produktów są dostępne na indywidualne zamówienie u rzemieślników bądź projektantów. Inne zostały wyprodukowane w krótkich seriach. Kolejne mogą zostać wdrożone.

6.

Promocja rzemiosła w ramach Łódź Design Festival

Michał Pernikowski, Łódź Design Festival

Foto: archiwum Łódź Design Festival

Celem jaki postawiliśmy sobie organizując kolejne edycje festiwalu było wspieranie i promowanie najwartościowszych trendów obecnych w polskim i światowym projektowaniu. Przez wiele lat, głównym wyzwaniem było wspieranie współpracy przedsiębiorców i projektantów.

Współcześni projektanci, bez kompleksów sięgają do najnowszych rozwiązań technologicznych, co roku na organizowany w ramach Łódź Design Festival konkurs dla młodych projektantów make me!, spływają dziesiątki projektów wykorzystujących najnowsze technologie. Od kilku lat zauważamy jednak wyraźny wzrost zainteresowania tradycyjnymi, rzemieślniczymi technikami wytwarzania przedmiotów.

Artystyczna ceramika, ręcznie barwione obrusy czy ozdabiane unikatowymi intarsjami stoły. Polscy projektanci, również ci początkujący, coraz częściej tworzą przedmioty tradycyjnymi metodami rzemieślniczymi. Dlaczego? W dobie nachalnego konsumpcjonizmu i półek uginających się, od niczym od siebie nieróżniących się produktów, konsument zaczyna zwracać uwagę na przedmioty unikatowe. Zwrot ten związany jest z trendem, który umacnia się w polskim i światowym wzornictwie. Projektowanie odpowiedzialne i unikalne oznacza często świadomy powrót do korzeni. Projektanci zauważyli coraz powszechniejszą potrzebę otaczania się unikatowymi rękodziełami, czerpiącymi z wielowiekowej tradycji, przygotowanymi specjalnie dla nas, solidnie i z poszanowaniem otoczenia.

Po latach dobrej passy dla wyrobów plastikowych i masowej produkcji, przyszedł czas na docenienie tradycyjnego rzemiosła. Zmiana ta wiąże się również z rosnącą świadomością i odpowiedzialnym sięganiem po produkty wykonane z lokalnych materiałów i wykonywanych ręcznie. Wyplatane dywany, narzuty czy naczynia lepione na tradycyjnym kole garncarskim, to w obecnych czasach dobra pożądane. Zastawy stołowe, produkowane według najstarszych metod i receptur w Zakładach Ceramicznych „Bolesławiec" czy Zakładach Porcelany Ćmielów przechodzą rawdziwy renesans.

Foto: archiwum Łódź Design Festival

Unikatowa tożsamość przedmiotów

Młodzi projektanci i globalne marki inspirują się tradycyjnymi technikami wytwarzania produktów codziennego użytku. Często poszukują nowych rozwiązań, łącząc tradycyjne sposoby wykonywania przedmiotów z nowoczesnym designem. Przykładem może być kolekcja Stockholm od IKEA, którą wyróżniają wyroby rękodzielnicze o indywidualnym charakterze. W ich tworzeniu wzięli udział lokalni rzemieślnicy z Indonezji.

Dla odbiorcy coraz większe znaczenie ma niepowtarzalność i autentyczność, czerpanie z zasobów natury i dostępnych lokalnie materiałów. Trend ten obserwowaliśmy już od jakiegoś czasu, dotychczas było on jednak w Polsce dosyć niszowy. Ilość nowopowstających lokalnych marek rzemieślniczych, pozwala jednak wierzyć że będzie się ona w naszym kraju umacniał.

Współcześni projektanci coraz chętniej rezygnują z masowej produkcji, stawiając na autentyczność i nadawanie unikatowej tożsamości projektowanym przedmiotom, aby każdy z nabywców mógł doświadczyć czegoś nowego.

Foto: archiwum Łódź Design Festival

Foto: archiwum Łódź Design Festival

Współczesne zmiany związane z postępującą degradacją środowiska naturalnego i kurczeniem się zasobów, stanowiących podstawę dla produkcji masowej, sprawiają iż rozwój marek opartych na innowacyjnym i odpowiedzialnym rzemiośle przestaje być kwestią mody czy szansą na zwiększenie zysku, staje się koniecznością.

Innowacyjne i odpowiedzialne rzemiosło

Kolejny ważny dla Łódź Design Festival punkt programu to plebiscyt musta have, w którym wyróżniane są najlepsze dostępne na rynku wdrożenia. Tu również zaobserwować możemy wyraźną modę na produkty rzemieślnicze. Pracownia Boguslavskaya zaprezentowała ceramiczną, ręcznie odlewaną, szkliwioną i zdobioną deskę do serowania zakąsek, z kolei TABANDA i August Design Studio stworzyli ręcznie wykonaną z mieszanki kamionki i porcelany ceramikę BIRDS do kuchni. Przykładem powrotu do tradycji polskiego rzemieślnictwa jest także kolekcja Canvas Katarzyny Gołuszki i Michała Załuskiego, wykonana w rodzinnym zakładzie ceramicznym na Śląsku.

W ramach Łódź Design Festival skupiamy się przede wszystkim na promocji wartościowych projektów wśród szerokiej publiczności, nie tylko w ramach prezentowanych wystaw, ale również poprzez działania reklamowe i edukacyjne. Organizujemy przez cały rok serie warsztatów, których celem jest przekazanie wiedzy o tradycyjnych technika rzemieślniczych młodym projektantom. Realizujemy również działania, służące wypracowaniu nowych modeli biznesowych opartych na współpracy rzemieślnik – projektant.

Współczesne zmiany związane z postępującą degradacją środowiska naturalnego i kurczeniem się zasobów, stanowiących podstawę dla produkcji masowej, sprawiają iż rozwój marek opartych na innowacyjnym i odpowiedzialnym rzemiośle przestaje być kwestią mody czy szansą na zwiększenie zysku, staje się koniecznością.

7.

Patterns of Europe | Wzory Europy – budowanie dialogu pomiędzy kulturą ludową, a nowoczesnym projektowaniem

Ewelina Kietlińska-Drozd, Warsztaty Kultury w Lublinie

Od 2014 roku w Warsztatach Kultury w Lublinie realizujemy projekt Patterns of Europe |Wzory Europy, łączący w działaniach kulturę ludową z nowoczesnym projektowaniem. Od początku kładziemy nacisk na prezentację konkretnych wytworów, powstających na tym styku oraz promowanie filozofii myślenia i metod działania opartych na etycznej, szanującej prawa autorskie współpracy międzysektorowej i projektowaniu twórczym, zakorzenionym w tradycji.

Naszym celem jest przede wszystkim tworzenie i implementacja modelu współpracy pomiędzy kulturą ludową a nowoczesnym projektowaniem, opartym na szerokim, kompleksowym spojrzeniu na potrzeby, zasady działania i esencję funkcjonowania obydwu sektorów, ze szczególnym naciskiem na ciągłą ochronę autentycznych przejawów materialnego i niematerialnego dziedzictwa Lubelszczyzny, przy uwzględnieniu wymogów współczesnego rynku. Poprzez wypracowanie międzysektorowych form współpracy chcielibyśmy budować kreatywne środowisko, stymulujące aktywność twórczą poprzez podniesienie kompetencji projektantów i twórców ludowych w zakresie wzornictwa, prowadzenia działalności gospodarczej w obszarze przemysłów kreatywnych czy komercjalizacji produktów, bez straty dla ich jakości merytorycznej czy artystycznej. Poprzez ten projekt chcielibyśmy także podnosić kompetencje uczniów, studentów i absolwentów szkół i uczelni artystycznych w obszarze potencjału wzorniczego lokalnej kultury ludowej oraz poprzez innowacyjne formy nauczania upowszechniać wiedzę na temat kultury ludowej, nowoczesnego projektowania i związków między nimi.

Foto: Marcin Butryn

Spotkanie praktyków

Projekt Patterns of Europe | Wzory Europy rozpoczęliśmyw 2014 roku konferencją „Wzory Europy – dziedzictwo kulturowe a współczesne projektowanie". Było to wyjątkowe spotkanie praktyków z obszaru etnodizajnu, przemysłów kreatywnych, prawa autorskiego oraz twórczości ludowej. Zaproszeni przez nas goście rozmawiali na temat łączenia w projektowaniu tradycji ze współczesnością, dozwolonego i niedozwolonego użytku w kontekście prawa autorskiego, metod wspierania współpracy międzysektorowej oraz możliwości wykorzystywania potencjału dziedzictwa kulturowego przez przedsiębiorców kreatywnych. Wśród panelistów byli między innymi: Anna Staniszewska ze Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Edyta Ołdak ze Stowarzyszenia „Z Siedzibą w Warszawie", Ivana Tinesová reprezentująca słowacki ÚLUV – Ośrodek Ludowej Twórczości Artystycznej, Anna Kotowicz-Puszkarewicz i Artur Puszkarewicz z AZE design oraz Ewa Gołębiowska z Zamku Cieszyn.

Podsumowaniem konferencji oraz pierwszej edycji projektu była wydana przez nas publikacja, będąca zbiorem artykułów z obszaru etnodizajnu oraz prezentacja efektów różnego rodzaju inspiracji, jakich kultura ludowa dostarcza współczesnej działalności projektowej. Przygotowując niniejsze wydawnictwo, staraliśmy się jak najszerzej spojrzeć na punkt styku kultury ludowej i współczesnego dizajnu, zaprezentować potencjał Lubelszczyzny w tym obszarze oraz przywołać, najciekawsze naszym zdaniem, zjawiska jakie dzieją się nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Skupiliśmy się na etycznym łączeniu w projektowaniu tradycji ze współczesnością, dozwolonym i niedozwolonym użytku w kontekście prawa autorskiego, metodach wspierania współpracy międzysektorowej oraz możliwości wykorzystywania potencjału dziedzictwa kulturowego przez przedsiębiorców kreatywnych.

Inspiracje i wiedza branżowa

W kolejnych latach w ramach Patterns of Europe | Wzory Europy realizowaliśmy warsztaty, będące próbą zmierzenia się z tematem współczesnego projektowania osadzonego w rodzimych tradycjach wzorniczych. Były one też zachętą dla młodych uczestników do zainteresowania się bogactwem kultury ludowej. Prezentowaliśmy także cykl unikatowych pokazów filmowych, wykładów i warsztatów związanych już sensu stricto z aspektami produkcji przemysłowej oraz biznesowymi. Staraliśmy się inspirować i dostarczać branżowej wiedzy tym, którzy pragną z pasji i talentów artystycznych uczynić swój zawód oraz prezentowaliśmy doświadczenia osób, które tę trudną drogę już przeszły. Podczas kolejnych spotkań zgłębialiśmy tajniki wzornictwa przemysłowego jako dziedziny stojącej w permanentnym rozkroku pomiędzy naukami humanistycznymi, sztuką i wiedzą techniczną, spotykaliśmy wyjątkowych ludzi, którzy decydują o tym jak wygląda świat otaczających nas przedmiotów, zgłębialiśmy historie i drogę na szczyt najważniejszych światowych projektantów oraz poznawaliśmy ludzi z branży i uczestniczyliśmy w wielu interesujących dyskusjach. Nie zabrakło też okazji do wspólnego projektowania i zdobywania zupełnie nowych doświadczeń pod okiem tych, których projekty szczęśliwie pokonały drogę od pomysłu przez prototyp, aż do hali produkcyjnej.

Foto: Marcin Butryn

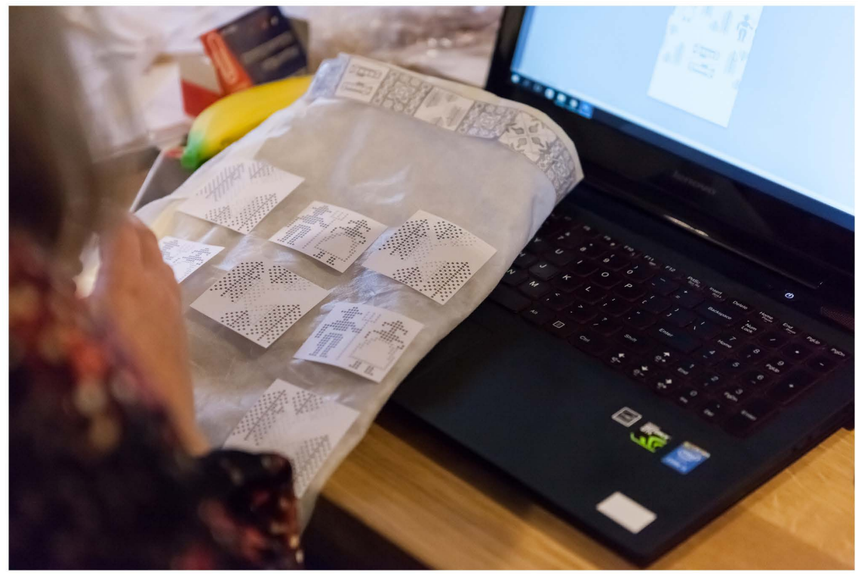

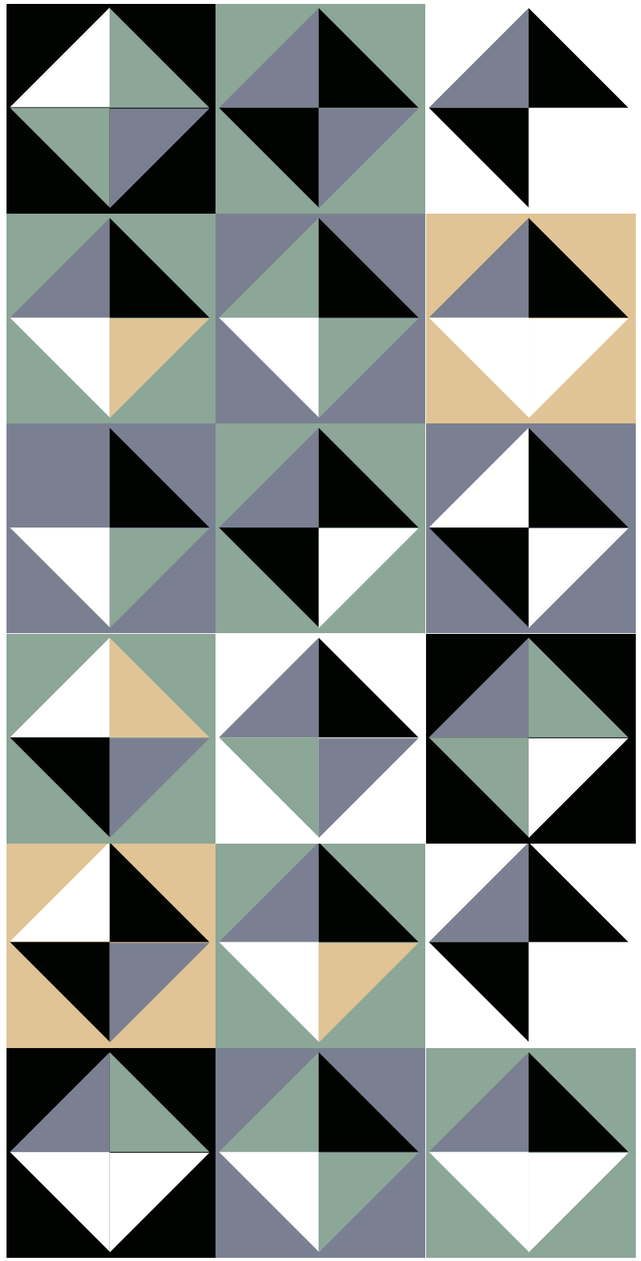

Od początku kładziemy nacisk na prezentację konkretnych wytworów, powstających na tym styku oraz promowanie filozofii myślenia i metod działania opartych na etycznej, szanującej prawa autorskie współpracy międzysektorowej i projektowaniu twórczym, zakorzenionym w tradycji.

Meblowanie miasta

W 2017 roku z okazji Wielkiego Jubileuszu 700-lecia nadania praw miejskich Lublinowi, projekt Patterns of Europe | Wzory Europy odbywał się pod hasłem „Meblujemy miasto!”. Z tej okazji, ogłosiliśmy konkurs, który polegał na zaprojektowaniu elementu małej architektury, inspirowanej tradycyjnym wzornictwem Lubelszczyzny. Ogłaszając to wyzwanie projektowe, chcieliśmy zwrócić uwagę zarówno branży graficznej, jak i mieszkańców na rolę przestrzeni publicznej jako niezwykle istotnego składnika krajobrazu miasta oraz przypomnieć lokalne tradycje wzornicze, wywodzące się z bogactwa kultury ludowej. Konkurs na mebel dla Lublina zainspirowany tradycyjnym wzornictwem Lubelszczyzny był też zachętą do zainteresowania się bogactwem kultury ludowej, do inspirowania się tym zapleczem po to, aby tworzyć projekty przedmiotów całkowicie nowych i unikalnych.

Śledząc nowości wydawnicze, zorganizowaliśmy też w ramach projektu spotkania z autorami książek o polskim wzornictwie przemysłowym, takimi jak Małgorzata Czyńska czy Beata Bochińska, z ilustratorami Patrykiem Mogilnickim i Dawidem Ryskim, czy z autorami książek dla dzieci jak Ewa Solarz, której wystawa „Ilustrowany elementarz polskiego dizajnu” gościła od października do końca listopada 2018 roku w Warsztatach Kultury w Lublinie. Ponadto organizujemy warsztaty wykorzystujące nowe technologie, ale czerpiące inspiracje z kultury tradycyjnej. Przykładem są warsztaty frezowania i udźwiękowiania instrumentów ludowych, zgromadzonych w ramach projektu „Muzeum Dźwięku”, które odbyły się dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Z Siedzibą w Warszawie”. Dodatkowo przed końcem 2018 roku planujemy pilotażową edycję targów dedykowanych przede wszystkim twórczości lubelskich projektantów. Do udziału w wydarzeniu chcemy zaprosić wszystkich tych, którzy stoją za powstaniem unikatowych produktów i usług. Będzie to także kolejna okazja do spotkania i lepszego poznawania lubelskiego sektora kreatywnego, aby jak najlepiej zrozumieć jego potrzeby i móc go skutecznie wspierać i promować, co aktualnie wydaje się być szczególnie istotne, w obliczu próby utworzenia w Lublinie dzielnicy kreatywnej.

Innowacyjne laboratorium ideowe i twórcze

W najbliższej przyszłości, stawiając na edukację, chcemy żeby projekt Patterns of Europe | Wzory Europy pełnił funkcję integracyjną pomiędzy uczniami szkół plastycznych, studentami oraz absolwentami kierunków artystycznych związanych z projektowaniem, projektantami przemysłowymi, twórcami ludowymi, środowiskiem szkolnym i akademickim, sektorem kultury i sztuki oraz biznesu.

Wobec tych założeń, chcielibyśmy zaproponować takie działania, które jak najczęściej dawałyby pretekst do spotkania i współpracy wspomnianych środowisk. Wychodząc z założenia, że z połączenia tradycji z nowoczesnością, nowych technologii ze znanymi już formami mogą powstawać bardzo interesujące projekty, jako metodę pracy, która przy tego rodzaju założeniach może dać najciekawsze rezultaty, wybierzemy coworking. Chcielibyśmy tym samym stworzyć innowacyjne laboratorium ideowe i twórcze, które najpełniej wykorzysta potencjał osób i środowisk zaangażowanych w projekt. Według nas tego rodzaju podejście da okazję do spotkania i wspólnej pracy osobom o różnych kompetencjach i obszarach zainteresowań, które wspólnie rozwiązywać będą stawiane przed nimi problemy, szukając nowych związków pomiędzy sztuką ludową, sztuką użytkową, naukami społecznymi, technologiami, jak i biznesem.

Będziemy dążyć do upowszechniania wiedzy o kulturze ludowej i projektowaniu przy ścisłej współpracy z przedstawicielami kultury ludowej oraz projektantami przemysłowymi. Dla uczestników projektu będzie to doskonała okazja do budowania swojej pozycji w lokalnej gospodarce poprzez wykorzystanie znanych powszechnie treści ludowych (z poszanowaniem prawa autorskiego), zdobycie znacznie szerszej perspektywy działania w budowaniu swojej pozycji, a w konsekwencji pozyskanie rynków zbytu oraz wzmocnienie przewagi konkurencyjnej.

Zakładając interdyscyplinarność, twórczy dialog oraz szerokie, otwarte podejście do realizowanych projektów, Patterns of Europe | Wzory Europy przyczyni się bez wątpienia do integracji wielu sektorów i lokalnych środowisk, kontynuując rozpoczęty proces wszechstronnego i systematycznego ochraniania dziedzictwa materialnego i niematerialnego Lubelszczyzny poprzez świadome łączenie kultury ludowej z nowoczesnym projektowaniem.

8.

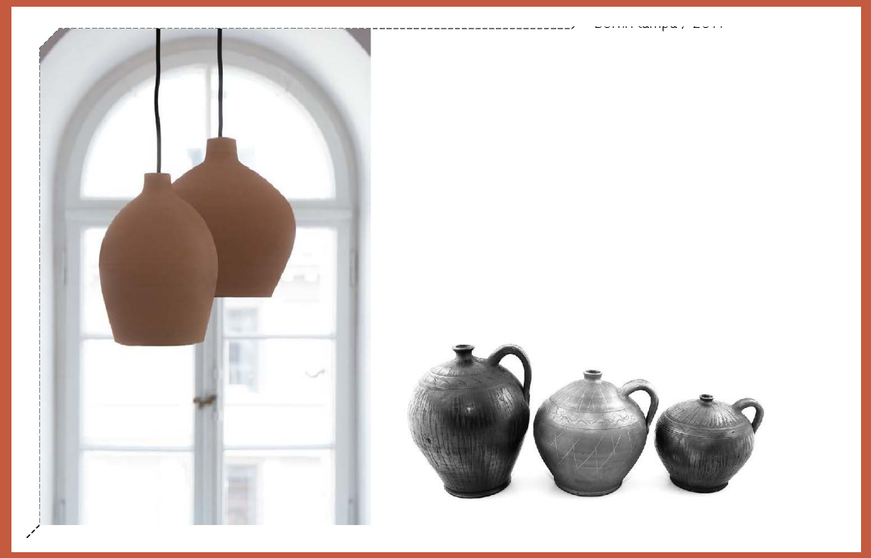

Foto: archiwum AZE

Rzemiosło – nowe życie

Artur Puszkarewicz, AZE Design

Podejmując 12 lat temu decyzję o radykalnej zmianie ścieżki zawodowej i przeprowadzce z Warszawy na podlaską prowincję nie mieliśmy dzisiejszej wiedzy, licznych doświadczeń oraz świadomości jak rozległym i głębokim zjawiskiem okaże się rzemiosło w naszym życiu. Główną siłą napędową w zupełnie nowych, nieznanych warunkach była wewnętrzna potrzeba pracy mającej sens nie tylko ekonomiczny. Z ludźmi posiadającymi wewnętrzny, naturalny potencjał, który, jak sądzę dziś, intuicyjnie wyczuwaliśmy w mieszkańcach wiejskiego w swym charakterze Podlasia.

Tradycyjne rzemiosło – współczesne oczekiwania

Nasza zawodowa droga prowadziła nas przez różne techniki rzemieślnicze i kategorie produktowe – zawsze jednak spotykaliśmy na niej ludzi, dla których rzemiosło było integralną i naturalną częścią życia. Staraliśmy się, obserwując potrzeby współczesnych klientów oraz możliwości techniczne i wytwórcze rzemieślników czy też małych manufaktur, tworzyć produkty potrzebne współczesnym odbiorcom. Tak powstał m.in. obrus Messy, seria dywanów Nodus i Folk, sofy Ayu, lampy Bunia.

W międzyczasie zaprojektowaliśmy upominki promujące Województwo Podlaskie, które pierwszy raz w historii urzędu zostały zlecone i wykonane przez lokalnych rzemieślników, m.in. tkaczki z okolic Janowa, specjalizujące się w wytwarzaniu słynnej tkaniny dwuosnowowej. Wówczas okazało się, że dostosowanie tradycyjnego rzemiosła do współczesnych oczekiwań konsumenta może dać zaskakująco dobry rezultat.

Poszukując kolejnych, nowych dróg dotarcia do klientów przez tradycyjnie postrzegane rzemieślnicze produkty, opracowaliśmy koncepcję przedsięwzięcia o nazwie „Uwolnić Projekt". Zakładał on unowocześnienie i uaktualnienie wzorów, którymi dysponują rzemieślnicy, we współpracy z projektantami i w oparciu o możliwości technologiczne tradycyjnego warsztatu. Projekty nowych przedmiotów użytkowych, opracowanych funkcjonalnie i technologicznie, miały trafić bezpłatnie w ręce klienta ostatecznego, który z zamiarem realizacji trafiałby do rekomendowanych rzemieślników. W ten sposób wraz z Muzeum Etnograficznym w Warszawie oraz Stowarzyszeniem „Z Siedzibą w Warszawie" wdrożone zostało rozwiązanie eksplorujące zupełnie nowy model produkcji i dystrybucji dóbr materialnych. Stworzony mechanizm zbudowany został w oparciu o wolne licencje Creative Commons oraz relacje na linii nabywca – lokalny rzemieślnik.

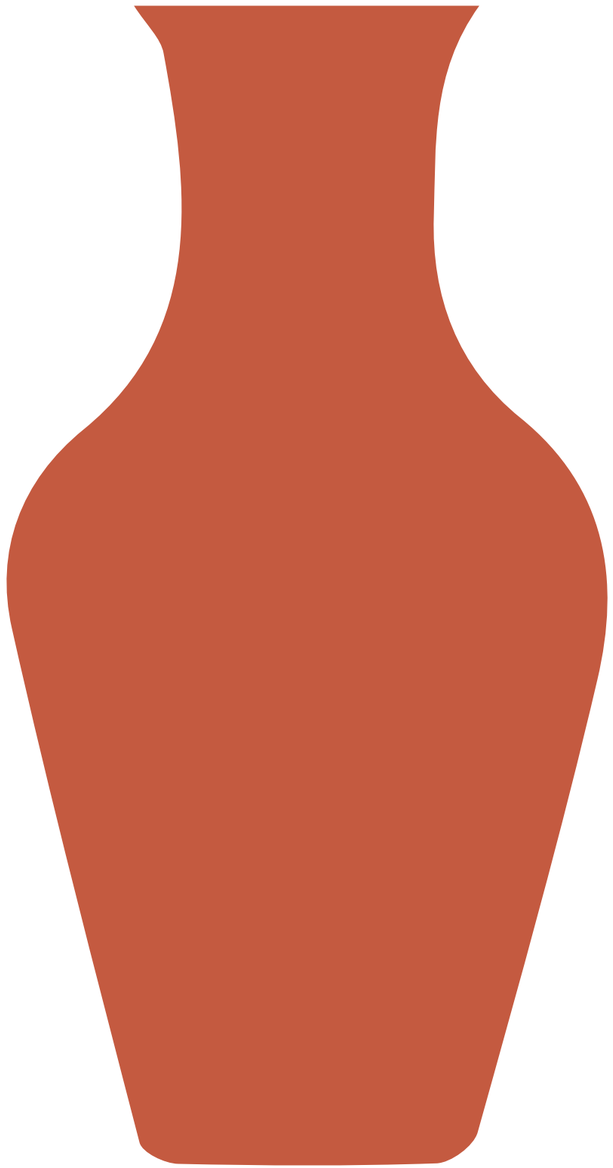

“Mając za sobą wiele doświad-czeń zarówno projektowych jak i wdrożeniowych, świetnie zdajemy sobie sprawę z tego, że uzasadnieniem istnienia każdego produktu lub usługi jest racjonalna lub emocjonalna potrzeba ich posiadania.”

Przedmiot – część życia nabywcy

W międzyczasie w dyskusji publicznej pojawiło się zjawisko „ginących” zawodów. Media coraz częściej pisały o rzemieślniczej produkcji, zrównoważonym rozwoju, gospodarce cyrkularnej czy minimalizmie. A nieświadomi tego zupełnie rzemieślniczki i rzemieślnicy wciąż wytwarzali swoje produkty, kontynuując tradycje wcześniejszych pokoleń. Produkty piękne w swojej prostocie, szczerości i niedostosowaniu do współczesnych realiów rynku. Rzadko jednak unikalne, lokalnie i na niewielką skalę wytwarzane produkty mogą konkurować z produktami wytwarzanymi masowo – stosunkowo tanimi i powszechnie dostępnymi.

Z perspektywy czasu widzimy, że główną przyczyną tej sytuacji nie jest jednak zjawisko „konkurencyjności” lub jej braku. Produkty wykonywane rzemieślniczo stanowią odrębną kategorię, której potrzeba istnienia jest bardzo silnie zależna od świadomości nabywców. Świadomość ta sprawia, że produkty wytworzone lokalnie przestają być postrzegane w kategoriach jedynie ekonomicznych, a stają się częścią nabywcy, jego życiowych postaw i konstruowanego przez niego świata.

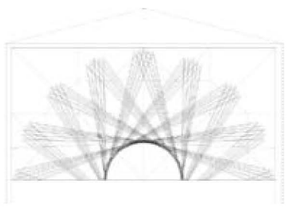

Foto: archiwum AZE

Proces projektowy w tradycyjnych technikach

Mając za sobą wiele doświadczeń zarówno projektowych jak i wdrożeniowych, świetnie zdajemy sobie sprawę z tego, że uzasadnieniem istnienia każdego produktu lub usługi jest racjonalna lub emocjonalna potrzeba ich posiadania. Jeśli potrzeby tej nie uda się zbudować na bazie prawdziwych, trwałych oraz głębokich wartości, to ryzyko związane z rozwojem tych produktów i usług jest ogromne. Jedynym sposobem na budowanie silnej relacji produktów i usług rzemieślniczych z nabywcami jest zatem edukacja, która w autentyczny i atrakcyjny sposób przybliży wartości jakie stoją za tradycyjnie wykonanym przedmiotem.

Kolejnym, równie ważnym, i wydaje się, że całkowicie marginalizowanym obszarem jest nieustające dostosowywanie przeznaczenia produktów wykonywanych rzemieślniczo do zmiennych potrzeb konsumenta. Tradycyjne, toczone na kole garncarskim siwaki kupowane są jedynie z przyczyn „sentymentalnych", lecz nie ze względów użytkowych. Dlaczego nie pokusić się o mądre połączenie rzetelnie przebadanych potrzeb konsumentów, profesjonalnego procesu projektowego oraz możliwości technicznych wykonawców pracujących w tradycyjnych technikach? Taki proces otworzy nową ścieżką znalezienia drogi do współczesnego konsumenta. Przecież wszystkim nam zależy na tym, aby praca była i potrzebna i opłacalna.

W końcu promocja – rzemiosło ma swoje nowe „pięć minut". Plastik, jednorazowość, nadprodukcja, smog atmosferyczny i informacyjny, kryzys energetyczny, finansowy czy ekologiczny? Wszystko to sprawia, że coraz większą uwagę poświęca się gospodarce cyrkularnej, żywności bio, ruchom zero waste czy krótkim łańcuchom dostaw. Trend ten, który wciąż dynamicznie rośnie, jest falą na której nowe rzemiosło – uczciwe, potrzebne oraz modne może pojawić się w domach współczesnych Polaków.

Na sam koniec warto także przyjrzeć się działaniom innych, którzy też mierzą się z podobną sytuacją. Od zaawansowanej technologicznie Azji przez kraje Bliskiego Wschodu po Europę. Rzemiosło wszędzie ma podobny status – jest z jednej strony nośnikiem pamięci kulturowej łączącej przyszłość z przeszłością. Z drugiej strony stanowi wspólny mianownik społeczny i kulturowy, na bazie którego sygnalizuje się swoją społeczną przynależność.

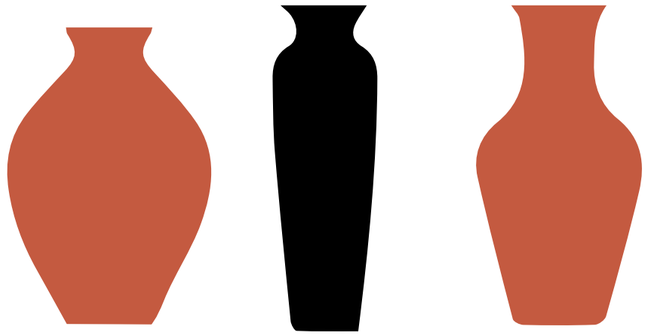

9.

Inspiracja i praktyka w etnodizajnie

Alena Trafimava, Anna Bińka
Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna”

Foto: archiwum Pracowni Etnograficznej

Od 2011 roku Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” prowadzi projekty z pogranicza etnografii i dizajnu. Działania opierają się na spotkaniach, zdobywaniu nowej wiedzy, doświadczeniu i inspiracji. Te, często międzypokoleniowe przedsięwzięcia, umożliwiają nie tylko przekazanie wiedzy praktycznej i teoretycznej, ale także wymianę osobistych doświadczeń. Projekty odnoszą się do szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego tu i teraz. Pomagają w odnajdywaniu własnej relacji z dawnymi tradycjami i współczesnej ich interpretacji. Do tej pory projekty były finansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum kultury, Instytut Muzyki i Tańca, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Fundację Edukacja dla Demokracji.

ETNO-PROJEKT (lata 2011-2013)

Koncepcja programu „Etno-projekt. Polsko-białoruskie inspiracje etniczne w designie młodych” powstała ze spotkania i chęci działania na pograniczu etnografii i dizajnu. Były to wyjazdowe warsztaty dla młodych projektantów z Polski i Białorusi, po 8 osób z każdego kraju. Program warsztatów opierał się na dwutygodniowej podróży, podczas której uczestnicy odwiedzali rożne miejsca związane z kulturą tradycyjną: zarówno muzea i skanseny, jak i pracownie rzemieślników oraz wioski w Polsce i na Białorusi. Brali także udział w wykładach i warsztatach na temat etnodizajnu, prowadzonych przez specjalistów z różnych dziedzin. Na koniec wyjazdu uczestnicy przygotowywali wystawę: graficzne przedstawienie projektów zainspirowanych doświadczeniami podróży. Następnie mobilna wystawa była prezentowana w różnych miejscach.

Szukaliśmy odpowiedzi na pytanie, co może współcześnie znaczyć inspirowanie się kulturą ludową (dawną kulturą wsi) we współczesnym dizajnie. Poprzez formułę podróży i wielu spotkań, aktywnego zdobywania wiedzy i inspiracji uczestnicy obserwowali równolegle różne konteksty obecnego spojrzenia na kulturę ludową: globalny, akademicki, historyczny, lokalny, osobisty. Pod koniec warsztatów każdy uczestnik osobiście odpowiadał na pytanie, czym jest dla niego kultura tradycyjna i co może z tym robić dalej.

Foto: archiwum Pracowni Etnograficznej

Projekty odnoszą się do szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego tu i teraz. Pomagają w odnajdywaniu własnej relacji z dawnymi tradycjami i współczesnej ich interpretacji

#WILAMOWICE MÓWIĄ (2015--2018)

#Wilamowice mówią to kompleksowy projekt, wspierający mieszkańców Wilamowic w zachowaniu i rozwoju unikalnego dziedzictwa kulturowego. Wilamowice są jedynym miejscem na świecie, w którym używa się jednego z najbardziej zagrożonych języków Europy – wymysiöeryś. Ze względu na powojenne prześladowania Wilamowian przekaz międzypokoleniowy zarówno języka, jak i tradycji wyrażających się m.in. w stroju został przerwany, a mieszkańcy zmuszeni byli ukrywać swoje pochodzenie. Obecnie stopniowo zmienia się stosunek Wilamowian do ich języka i kultury.

W Wilamowicach przeprowadziliśmy interdyscyplinarne działania, w których połączyliśmy potencjały ekspertów z różnych dziedzin takich jak etnografia, językoznawstwo, dizajn, grafika użytkowa, programowanie z potencjałem lokalnej społeczności. Do udziału w działaniach zaprosiliśmy uczestników wszystkich edycji etno-projektowych warsztatów. Projekty były realizowane przy współpracy Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna", Stowarzyszenia „Wilamowianie" i Wydziału „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego. Wspólnie zidentyfikowane zostały 3 tematy najbardziej aktualne dla Wilamowic: język, stój i przestrzeń. Powstały nowoczesne narzędzia wspierające edukację na temat kultury wilamowskiej: audioprzewodnik, gra komputerowa, gra karciana, generator wilamowskich przydomków, zestawy lalek w strojach wilamowskich do samodzielnego składania, gra-planszówka, tablice informacyjne w mieście. Te projekty popularyzują kulturę wilamowską zarówno wśród mieszkańców miejscowości, jak i na zewnątrz, na przykład wśród turystów.
Projekty są dostępne na stronie: www.turystyka.wilamowice.pl

MIĘDZY POKOLENIAMI: etnografia i dziedzictwo [2017-2018]

Głównym tematem projektu jest opieka nad dziećmi. Jak dawniej godzono opiekę nad dziećmi z innymi obowiązkami? Jak rodzice i dzieci wspólnie spędzali czas? Jak radzono sobie z typowymi dziecięcymi problemami? Jakie sprzęty i przedmioty towarzyszyły dzieciństwu? I w końcu: co interesującego w doświadczeniach starszych pokoleń mogą znaleźć dla siebie współcześni rodzice?

Na początku zespół badaczy ze Stowarzyszenia Pracownia Etnograficzna odwiedził wybrane miejscowości położone w gminach Gródek i Michałowo na Podlasiu. Etnografowie prosili starsze osoby o podzielenie się swoimi doświadczeniami i wspomnieniami związanymi z ich dzieciństwem i rodzicielstwem, a w szczególności tym, jak dawniej wyglądała opieka nad dziećmi. Rozmówcy pokazywali rodzinne zdjęcia lub przedmioty z dawnych czasów. Naszym celem było zebranie opowieści starszego pokolenia oraz odnalezienie w nich wskazówek, które mogą być pomocne dla dzisiejszych rodziców. Zebrane historie i fotografie stały się podstawą do stworzenia wystawy, filmu oraz zabawki inspirowanej opowieściami. Zabawka została wyprodukowana i sprezentowana seniorom biorącym udział w projekcie.

Projekt miał charakter interdyscyplinarny i promował integrację międzypokoleniową w oparciu o zaplecze merytoryczne etnografii i antropologii kulturowej.

Niewielkie zaludnienie w odwiedzonych przez badaczy gminach wraz z migracją osób młodych do większych ośrodków miejskich i za granicę prowadzi do mocnego odosobnienia osób starszych, a są one często jedynymi mieszkańcami miejscowości, i nie mają z kim dzielić się swoimi opowieściami. Wieloletnie doświadczenia seniorów okazały się niezwykłe interesujące i wzbudziły zainteresowanie zarówno wśród mieszkańców gmin, jak i mieszkańców dużych miast. Wyniki projektu można obejrzeć: www.etnograficzna.pl

Foto: archiwum Serfenty

10.

Aby plecionkarstwo żyło

Paulina Adamska, Stowarzyszenie Serfenta

Stowarzyszenie Serfenta istnieje, aby plecionkarstwo żyło. Przemierzamy tysiące kilometrów, aby wiedzieć o nim wszystko. Pracujemy, by zachować tradycję i mądrość przekazywaną przez pokolenia. Uczymy młodych ludzi rzemiosła, które zanika. Pomagamy mistrzom plecionkarstwa zaistnieć na rynku. Pokazujemy to piękne rzemiosło światu.

W 2009 roku rozpoczęliśmy podróż szlakiem polskich plecionkarzy. Od tego czasu pokonaliśmy łącznie kilkanaście tysięcy kilometrów. Pierwsze wyprawy odbywały się nad Wisłą, a następne w kolejnych regionach Polski, m.in. na Podlasiu, Kaszubach, w Wielkopolsce i na Podkarpaciu. W 2011 roku zaczęliśmy podróżować za granicę – plecionkarzy znaleźliśmy na Ukrainie, w Czechach, Niemczech, Norwegii, na Islandii, a ostatnio również w Japonii!

Odkryliśmy, że plecionkarstwo to wciąż żywe rzemiosło, a wyplata się z tak różnorodnych materiałów jak wiklina, słoma, rogożyna (pałka wodna), tatarak, korzenie sosny i świerka, drewno różnych gatunków drzew, jak na przykład dąb, leszczyna i wiele innych. Im dalej od Polski, tym dla nas – bardziej egzotycznie! W Hiszpanii próbowaliśmy swoich sił z trawą esparto, w Japonii z bambusem.

Poznaliśmy ponad 100 plecionkarzy, którzy podzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem, traktując nas jak swoich uczniów. Spotkania z nimi to godziny spędzone na rozmowach i nauce. Rezultatami tych podróży są książki „Plecionkarskim szlakiem Wisły” oraz „Viva Basket! Dlaczego wyplatamy?”, filmy instruktażowe „Co ty pleciesz?” oraz te dokumentujące proces wyplatania. Tym, co wyróżnia naszą pracę, jest uczenie się plecionkarskich umiejętności od mistrzów i przekazywanie ich dalej, głównie podczas prowadzonych przez nas warsztatów.

W ciągu 10 lat pracy dla plecionkarstwa opracowaliśmy 4 wystawy fotograficzne. Naszą pracę prezentujemy na branżowych wydarzeniach w Polsce i na świecie. Promowaliśmy plecionkarstwo m.in. na imprezach w Hiszpanii (Salt, 2013) i w Niemczech (Lichtenfels, 2016), festiwalach designu Gdynia Design Days (2017) i Łódź Design Festival (2018). Wystawy, które opracowaliśmy wypożyczamy dalej. W 2018 roku gościliśmy m.in. na Targach Wnętrz i Designu MOOD Concept w Warszawie oraz w Brukseli podczas Polish Design Islands „Made in love”. W 2019 roku pojawimy się z wystawą Viva Basket! w Galerii ÚĽUV w Bratysławie.

Dobre relacje

Po latach doświadczeń jesteśmy przekonani, że najbardziej efektywne jest bezpośrednie wsparcie twórców – to znaczy organizacja procesu sprzedaży i połączenie polskich producentów z klientami z całego świata. Mamy dobre relacje z wieloma rzemieślnikami, co jest niezbędne przy prowadzeniu takiego biznesu jak nasz. Dzięki naszej pracy możliwy jest zakup wielu unikatowych wyrobów, które dotychczas były niedostępne. Łączymy wyroby polskich tradycyjnych plecionkarzy w jednym miejscu, sklepie Serfenty dostępnym na www.serfenta.pl.

Marka Serfenty gwarantuje manualną, rzemieślniczą produkcję, opartą o polski, tradycyjny design oraz działanie w duchu sprawiedliwego handlu.Plecionkarze spędzają godziny nad pozyskaniem i przygotowaniem materiału, a w końcu i nad samym wyplataniem.

Doceniamy ich wysiłek i chcemy godnie ich wynagradzać. Szukamy partnerów, którzy pomogą nam realizować nasze cele. Czerpiemy z doświadczeń The New Basket Workshop z Republiki Południowej Afryki czy Lupane Women's Centre z Zimbabwe, które prowadzą sprzedaż afrykańskich produktów, łącząc tradycję z designem. Bardzo inspirująca jest dla nas również współpraca z firmą Slow art handmade from Poland założoną przez Japonkę Izumi Fujita. Dzięki niej poznaliśmy japońską kulturę i rynek rzemieślniczy, czego efektem jest trwała współpraca z dwoma japońskimi sklepami.

Foto: archiwum Serfenty

Foto: archiwum Serfenty

“Łączymy się, pleciemy, działamy, a pasją tkwiącą w procesie używania własnych rąk staramy się zarażać coraz to szersze grono.”

Nowe propozycje

W dalszej perspektywie szukamy innowacyjnych rozwiązań dla tradycyjnych plecionych wyrobów. Pociągają nas nowe wzory, formy i zastosowania. Polskie plecionkarstwo to ogromna różnorodność materiałów takich jak wiklina, słoma, pałka wodna (rogożyna) czy korzenie drzew. Mogą być wykorzystane w przeróżnej formie do tworzenia nowoczesnych artykułów użytkowych czy dekoracyjnych. Za nami seria warsztatów projektowych zorganizowanych przy współpracy z Wydziałem Form Przemysłowych ASP w Krakowie, przed nami cykl zajęć przygotowywanych dla ASP w Łodzi.

Młodzi projektanci po warsztatach z tradycyjnych technik wyplatania (projekt „Źdźbło design" 2017) tworzą zupełnie nowe propozycje, które następnie mają szansę wejść na rynek. Przykładem jest współpraca z krakowską projektantką Aleksandrą Polek i „szyszak" – kosz na napoje.

Poszukiwania przyszłości dla plecionkarstwa prowadzą nas do kilku konkretnych rozwiązań. Z jednej strony działamy rynkowo, z drugiej – budujemy pozycję dla Serfenty w świecie etnograficznym. Staramy się pokazywać wartość polskich wyrobów plecionkarskich m.in. poprzez certyfikaty, jak np. wpis umiejętności dotyczących wyplatania wiklinowego kosza „kabłącoka" na listę niematerialnego dziedzictwa kultury w 2017 roku.

W 2018 roku Serfenta otrzymała także akredytację UNESCO jako jedna z trzech organizacji pozarządowych w Polsce. Łączymy się, pleciemy, działamy, a pasją tkwiącą w procesie używania własnych rąk staramy się zarażać coraz to szersze grono.

Foto: archiwum Serfenty

Rozdział III

Problemy i potrzeby

Jakiego wsparcia potrzebuje rzemiosło?

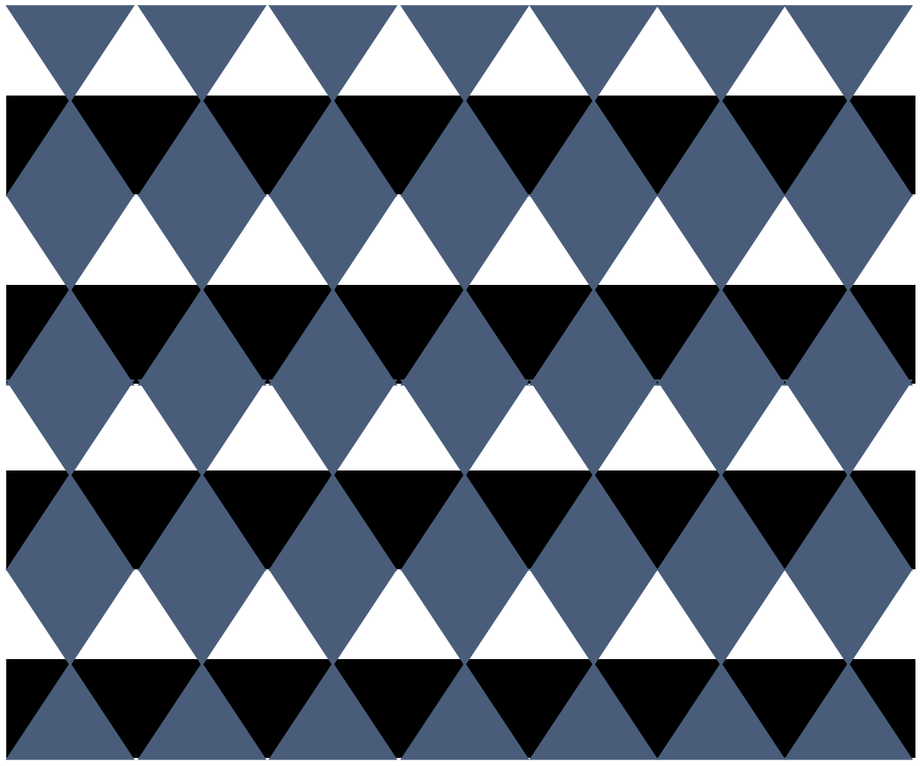

Wybrane i przytoczone w naszej publikacji przykłady są dowodami udanej współpracy projektantów z rzemieślnikami. Działania te podejmowane są ciągle głównie na małą skalę, przede wszystkim w centrach dużych miast lub tam, gdzie istnieje ośrodek / instytucja promująca takie zachowania, pokazująca dobre praktyki, czy inicjująca projekty (tak jak Cieszyn, ale także Gdynia, w której zlokalizowane jest centrum dizajnu oraz działa silne środowisko projektowe). Przykłady te wskazują jednak na to, jak wielki potencjał tkwi w bogatej rzemieślniczej tradycji, jak interesującym źródłem inspiracji może być ona dla projektantów w kreowaniu nowych produktów i usług, czy przeobrażaniu przestrzeni publicznej.

Część polskich projektantów, sięgających do tradycji ręcznej wytwórczości, deklaruje, że ma o wiele większe aspiracje – chodzi o zmianę nawyków i przyzwyczajeń konsumenckich. Projektanci chcą wpływać na zachowania odbiorców nabywających, a następnie używających rzeczy, poprzez dostarczanie i promowanie dobrej jakości przedmiotów, możliwość ich długotrwałego użycia, pokazywanie roli wykonawcy (rzemieślnika, projektanta, twórcy), który poświęcił wytworom odpowiednią ilość czasu i uwagi. Działania projektantów, wprowadzających rzemiosło do przestrzeni publicznej, mają coraz częściej podobny cel.

Wpływają one na podniesienie świadomości odbiorców na temat wagi i roli rzemiosła w rozwoju społeczności, wzmacniają też poczucie dumy z dorobku, jaki nasi bliscy, sąsiedzi, współobywatele miasta wnieśli w ich rozwój.

W projektach na styku dizajnu i tradycji widać także poczucie odpowiedzialności projektanta, który chce pozostać niezależny od masowej produkcji. Wiele osób, zamiast autorytarnego stylu projektowania, wchodzi też coraz częściej w rolę koordynatorów podejmujących współpracę z różnego rodzaju specjalistami. Na pewno największe szanse przebicia do masowej świadomości będą miały te efekty działań, które są atrakcyjne rynkowo i – co ciągle w Polsce ważne – nie przekraczają możliwości nabywczych Polaków. Jednak wszystkie inicjatywy, które uświadamiają nam fakt kurczenia się zasobów surowców naturalnych na świecie, projekty uwzględniające szacunek do wytwórcy oraz odbiorcy działania, w jakimś stopniu zmieniają nasze środowisko. Na pewno pobudzają do refleksji nad codziennymi schematami zachowań. Wśród polskich projektantów widać entuzjazm i zaangażowanie, zatem należy przypuszczać, że reaktywacja rzemiosła dzięki współpracy z dizajnerami, będzie się rozwijać.

Foto: M. Gajda

Wyzwania i problemy rzemieślników, wytwórców, mejkerów

Określeniu sposobów wzmacniania roli współczesnych rzemieślników i wsparcia ich działania tak, by było użyteczne, służyły warsztaty, które odbyły się w Zamku Cieszyn 12 i 13 listopada 2018 roku. Zaproszeni zostali na nie goście z całej Polski – projektanci, pracownicy wyższych uczelni, rzemieślnicy, aktywiści z organizacji pozarządowych, urzędnicy. W trakcie warsztatów udało się określić jak postrzegane jest dzisiaj rzemiosło w środowiskach, z których wywodzą się uczestnicy i jaki mają do niego stosunek.

Rzemiosło zostało uznane za czynnik, który wprowadza w miastach równowagę pomiędzy tym, co ludzkie, a tym co technologiczne, pomiędzy masową skalą a lokalnym „tu i teraz". Rzemiosło to też różnorodność, a ta nie tylko inspiruje, ale posiada potencjał pozwalający na rozwój.Ręczna wytwórczość wpisuje się też w założenia – przyjętej przez państwa członkowskie ONZ – Agendy na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030, która postuluje, by rozwój świata przebiegał w sposób przyjazny dla środowiska. Wykorzystanie lokalnych surowców, produkcja na małą skalę, wielokrotne i wieloletnie użycie już wyprodukowanych przedmiotów – to efekty wspierania produkcji rzemieślniczej.

Rzemieślnicy są także cenieni jako „niosący historie", które osobom spoza danej społeczności, czy miasta mogą dać poczucie przynależności, korzeni i domu. Umożliwiają rozpoczęcie budowania własnego miejsca. Są łącznikami i wokół ich historii mikrospołeczności mogą budować poczucie wspólnoty.

W trakcie prac warsztatowych istotnym postulatem uczestników było, by w obecnym świecie nie tworzyć sztywnych definicji i terminologii, a określenia jak „nowe rzemiosło”, czy „bycie rzemieślnikiem” powinny być traktowane jako kategorie otwarte. Tworzenie zamkniętych kategorii, dogmatyczne określanie kto jest rzemieślnikiem, a kto nim nie jest, powoduje blokowanie kreatywności. Nie chodzi też o to, by w myśleniu o współczesnym rzemiośle odwoływać się tylko do tradycyjnych technik wytwórczych, ale by odnosić się raczej do posiadanych umiejętności i wiedzy – związanych z warsztatem i materiałami, a w procesie projektowania i wytwarzania nowych produktów mieć na uwadze przede wszystkim potrzeby współczesnego odbiorcy.

Prezentacje najlepszych przykładów i dyskusja wywołana polskimi i brytyjskim doświadczeniami, które pokazywane były w trakcie spotkania w Zamku, pozwoliły na wyłonienie kilku najważniejszych wyzwań i problemów związanych z innowacyjnymi procesami z rzemiosłem w roli głównej. Z nich wyniknęły rekomendacje, które można pogrupować w trzy kategorie:

1. Potencjał rzemieślników i projektantów powinien być wykorzystywany do rozwoju miast i regionów;

2. Wykorzystanie rzemiosła powinno wpływać na aktywizację centrów miast, często zagrożonych przez konkurencyjne usługi oferowane przez galerie handlowe;

3. Rola współczesnego rzemiosła, ręcznej wytwórczości i wizerunek rzemieślnika powinny być pokazywane w atrakcyjny sposób, umożliwiający dotarcie do młodych odbiorców i konsumentów.

Poszczególne kategorie rekomendacji zostały przez uczestników rozwinięte bardziej szczegółowo, poniżej znajdują się główne zagadnienia:

- wyznaczanie w przestrzeni miasta odcinka ulicy/ulic, na których lokale byłyby przeznaczone dla zakładów rzemieślniczych i miały obniżone/ dotowane czynsze. W tej chwili, mimo często małego metrażu tych przestrzeni, ich lokalizacja w centrach miast determinuje wysokie czynsze. Przy niewystarczającym popycie oznacza to trudne warunki do przetrwania zakładów. Dotowane lokale miałyby być przestrzenią warsztatową, ale także ekspozycyjną – miejscem spotkania i rozmowy. Dodatkowo dobrze zaprojektowane witryny, wykonane przy współpracy z rzemieślnikami, powinny być wizytówką miejsca. Rzemieślnicy powinni też stawać się „opowiadaczami", którzy swoimi historiami odpowiedzą na inne potrzeby współczesnych odbiorców niż tylko nabywcze. Sama wytwórczość mogłaby bardziej przechodzić w ręce uczniów i mejkerów

- tworzenie w centrach handlowych mikroprzestrzeni wystawienniczych, prezentujących warsztat pracy rzemieślnika. Powinno się wprowadzać elementy rzemiosła i ręczną wytwórczość w miejsca, które są nieoczywiste, a gdzie jest najwięcej odbiorców. Mikroprezentacje powinny zaciekawiać i odsyłać do realnie istniejących warsztatów. Program takich prezentacji powinien być dofinansowywany przez władze miast lub zrzeszenia rzemieślników,

- wprowadzanie polityk wsparcia rzemieślników na poziomie urzędów miast i gmin oraz lokalnych strategii rozwoju – ulgi finansowe, podatkowe, a także udostępnianie pustostanów na preferencyjnych warunkach, przyznawanie dodatkowych punktów w projektach miejskich dla wytwórców/rzemieślników z obrębu miasta/regionu; konieczne jest też organizowanie wyjazdów studyjnych dla osób zarządzających miastami i sektorem kultury – do miejsc i instytucji, w których rzemiosło jest nadrzędna wartością,

- wprowadzanie elementów rzemiosła w przestrzeń publiczną. Snycerze, rymarze, wikliniarze, kamieniarze, krawcy itd. mogliby przygotowywać specjalnie zaprojektowane instalacje, dedykowane wyodrębnionej przestrzeni swojego miasta,

- współpraca z zarządzającymi przestrzeniami dworców, lotnisk, by prowadzić tam krótkie warsztaty wykorzystujące techniki rzemieślnicze. Promowałyby one dziedzictwo danego regionu, popularyzowały techniki i jednocześnie miały działanie terapeutyczne – redukowałyby stres,

- tworzenie i aktualizowanie baz danych rzemieślników i lokalnych wykonawców działających w danym mieście/regionie, dostępnych na stronach urzędów miast – dzięki współpracy z lokalnymi instytucjami kultury powinny powstawać wzorniki, które będą inspiracją do tworzenia produktów regionalnych;

- wytwarzanie przez rzemieślników autentycznych, ekskluzywnych produktów regionalnych, wyjątkowych i takich, których w innym miejscu nie można dostać – działanie wymagające współpracy z władzami miast,

- tworzenie długofalowych programów wsparcia – przynajmniej kilkuletnich. Wysoka jakość wykonania i mistrzostwo nie wyniknie z przeprowadzania krótkich, powierzchownych warsztatów, wymaga dłuższej nauki,

- systemowe prace nad tworzeniem i promowaniem marki rzemiosła polskiego, wsparcie programowe dla tworzenia wysokiej jakości targów w Polsce i uczestnictwa w zagranicznych targach,

- budowa marki i rangi elementów wpisanych na krajową listę dziedzictwa Unesco, tak by fakt bycia jej częścią niósł profity, rangę, prestiż i popyt,

- promocja rzemieślników w różnych obszarach i różnymi kanałami – pokazy, ale także mapy drukowane, szlaki rzemiosła, media społecznościowe i webinaria, a także współpraca z działami CSR w firmach,

- metoda działania: najpierw z tymi, którzy chcą: organizacje/instytucje kultury powinny zaczynać współpracę z jedną, dwiema miejscowościami, które będą wdrażać niektóre z rekomendacji, pokazując potem efekty i zachęcając, by inne dołączyły,

- wprowadzanie nauczania elementów technik rzemieślniczych w programy plastyki i techniki w szkołach,

- wprowadzanie w programach szkolnych i zajęciach dodatkowych tematów uwrażliwiających na zachowania ekologiczne i lokalne materiały, wzmacniających poczucie tożsamości regionalnej, a jednocześnie uczących kreatywności. W programach wycieczek – odwiedzanie rzemieślników, lokalnych szlaków rzemieślniczych, działania kreujące postawę człowieka ciekawego.

Swoje potrzeby wyrazili także sami projektanci i rzemieślnicy. Nazwali oni najbardziej dla nich trudne problemy i przeszkody:

- brak jakichkolwiek ulg i zniżek (podatki, zniżki, system emerytalny) dla osób, które jednocześnie projektują i ręcznie wytwarzają – „nowi rzemieślnicy" potrzebują wsparcia na poziomie krajowego prawodawstw,

- brak polityk miejskich w zakresie wspierania takich miejsc pracy – potrzebne jest współdziałanie z radą miejską i włodarzami,

- brakuje przestrzeni w centrach miast, które rzemieślnicy mogliby użytkować – potrzebna polityka obniżek czynszów i udostępniania pustostanów,

- brak czasu na samokształcenie rzemieślnika – uwikłanie w codzienną produkcję i konieczność zapewnienia sobie utrzymania sprawia, że nie wystarcza czasu na eksperymenty w zakresie nowych form, produktów i materiałów – potrzebne programy rezydencji,

- przygotowywanie projektów, szukanie wsparcia jest bardzo czasochłonne, projektanci i rzemieślnicy często nie mają w tym zakresie doświadczenia. Potrzebne jest zrzeszenie/ organizacja/centrum branż kreatywnych, które mogłoby tego rodzaju działania na rzecz środowiska wykonywać i je reprezentować,

- nowi rzemieślnicy potrzebują szkoleń biznesowych, z zakresu zarządzania procesem wytwórczym, sprzedażą, marketingiem – rzemiosło nie może być traktowane ekspozycyjnie, ale musi być sprzedawane na rynku.

Te zasygnalizowane powyżej obszary są na razie szeroko i powierzchownie zdiagnozowanym obrazem barier, problemów i potrzeb, jakim stawiają czoła współcześni rzemieślnicy i projektanci. Są efektem jednego warsztatu i bez wątpienia wymagają pogłębienia. Na pewno można stwierdzić, że środowisko rzemieślników wykorzystujących innowacyjne metody pracy, „nowych rzemieślników", mejkerów, osób, które działają łącząc metody projektowe i ręczną wytwórczość staje się w Polsce coraz mocniejsze i bardziej świadome. Jako społeczeństwo i konsumenci jesteśmy też coraz bardziej świadomi roli takich działań, ich wagi zarówno dla poczucia wspólnotowości, jak i w kontekście zrównoważonego rozwoju. Poprzez inicjatywy promujące rzemiosło i stojący za nim zestaw wartości oraz zapewnianie mu miejsca w publicznej przestrzeni, możemy wpływać na zmianę ludzkich przyzwyczajeń, zachowań i sposobów postępowania.

Mamy nadzieję, że te pierwsze diagnozy będą mogły już stanowić bazę do planowania i podejmowania kolejnych projektów i budowania programów wsparcia dla rzemiosła w jego szerokim rozumieniu, zarówno na poziomach lokalnym, regionalnym, jak i krajowym. W naszym, jako ludzi, interesie jest byśmy pamiętali, że: „Musimy odwrócić perspektywy. Inwestować w tożsamość miejsc, w środowisko i dziedzictwo architektoniczne, lokalną naturę, kreatywny klimat i warunki rozwoju, instytucje oraz kreatywność wszystkich klas ekonomicznych. W kompleksową jakość miejsca. To ona przekonuje ludzi do zostania w miejscu, a nie wspinania się po drabinie miast. A ludzie ci nie tylko wzmacniają atrakcyjność miejsca samego w sobie, w oczach innych mieszkańców, ale przyciągają też inwestorów, fabryki". (Richard Florida, Do diabła z klasą kreatywną, rozmowę przepr. M.Żakowska, Res Publica Nowa 2015, dostęp w Internecie:

http://publica.pl/teksty/florida-do-diabla-z-klasa-kreatywna-53182.html)

Oprac. Lubomira Trojan

Innowacyjne rzemiosło

Publikacja dofinansowana ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura - interwencje 2018. EtnoPolska".

Koordynacja projektu, redakcja:
Lubomira Trojan

Współpraca redakcyjna:
Wioletta Beczek

Projekt graficzny:
Katarzyna Worek

Korekta:
Beata Mońka

Wydawca:
Zamek Cieszyn , ul. Zamkowa 3 abc. 43-400 Cieszyn, www.zamekcieszyn.pl

Cieszyn, 2018

Mecenat:
Śląskie.

Organizator:
zamek cieszyn

Zamek Cieszyn jest instytucją kultury współprowadzoną przez Samorząd Województwa Śląskiego.

NARODOWE CENTRUM KULTURY

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura – Interwencje 2018. EtnoPolska”

Patronat honorowy:
NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

Partnerzy:
Cepelia®
SERFENTA